10 marca 2015 r. nr 05/30 **dwutygodnik bezpłatny**

ISSN 2300-7982

Puls regionu

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Będzie się działo

JAWOR. Trwają przygotowania do dorocznego Święta Chleba i Piernika. Podczas najbliższej edycji władze miasta chcą zaskoczyć mieszkańców i turystów nowymi propozycjami i atrakcjami. O planowanych konkursach i niespodziankach burmistrz rozmawiał z mistrzami branży piekarniczej.

– Chcemy przygotować bogaty program dla naszych mieszkańców, ale także turystów, którzy specjalnie z okazji obchodów Święta Chleba i Piernika odwiedzą Jawor – mówi Emilian Bera. – Zależy nam, aby dostarczyć wszystkim uczestnikom tego wyjątkowego święta wielu wrażeń związanych z bogactwem smaków, gatunków i metod wypiekania różnego rodzaju pieczywa – dodaje włodarz.

STR. 9

FOT. ARCHIWUM PULSU REGIONU

Nie wiemy, co jemy

REGION. Najpierw w podgłogowskich Serbach, nazajutrz w Legnicy i Legnickim Polu – parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości zorganizowali spotkania, podczas których – wspólnie z przedstawicielami NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych – zastanawiali się nad tym czy polski rolnik ma jakąś przyszłość? Jak przekonuje poseł Jan Krzysztof Ardanowski, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, już w tej chwili większość wieprzowiny, która pojawia się na polskich stołach, produkowana jest w Danii, a wszystko za sprawą przejęcia przez Skandynawów chociażby takiego potentata, jak „Sokołów". – Myślimy, że kupujemy polską żywność, a to często nieprawda – uświadamiają organizatorzy spotkań.

STR. 10-11

FOT. URSZULA ROMANIUK

OWOCE PRZYJECHAŁY DO SZKÓŁ

REGION. Cztery i pół tony jabłek przywieziono do lubińskiego Gimnazjum nr 1. Owoce jechały aż z Lublina i trafiły do uczniów szkoły oraz ich rodzin. Wszystko w ramach specjalnego programu, do którego przystąpiło gimnazjum. Podobnie było w legnickiej Szkole Podstawowej nr 10, gdzie także uczniowie otrzymali po skrzynce owoców.

FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

Puls Regionu

OD BAŁTYKU DO ADRIATYKU | 2

REGION. Minister spraw zagranicznych, Grzegorz Schetyna, dosłownie jak po ogień wpadł na podpisanie umowy pomiędzy zastępcą dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu – Lidią Markowską, a Arturem Popko – pełnomocnikiem firm Cobex i Ferrovial Agroman, które w konsorcjum wybudują niemal 22-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S3 – od węzła Lubin Południe do legnickiego węzła z autostradą A4.

FOT. JOANNA MICHALAK

NAJWIĘCEJ SPOŁECZNIKÓW | 4

LEGNICA. W tym roku do tytułu Honorowy Obywatel Miasta Legnicy zgłoszono cztery postaci, w tym trzy kobiety. O nagrodę finansową, 15 tys. zł, powalczą trzy osoby oraz Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa „Otwórz serce". Najwięcej do przyznania odznaki Zasłużony dla Legnicy, spośród wszystkich 17 kandydatów, zaproponował klub radnych Porozumienie dla Legnicy.

PULSOMETR

PLUS

Jarosław Dudkowiak
starosta głogowski

Został przewodniczącym Zgromadzenia Związku Powiatów Województwa Dolnośląskiego, który powołano do wspólnej realizacji zadań narzuconych na samorządy w zakresie geodezji i kartografii. Zgodnie ze statutem, związek ma między innymi tworzyć numeryczną mapę ewidencji gruntów i budynków oraz pozyskiwać dane ewidencji lokali. W skali całego województwa wydatki na ten cel sięgają około 100 mln zł, a dzięki działalności ZPWD pieniądze zdobywane są m.in. z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, u wojewody oraz marszałka dolnośląskiego, a także z funduszy unijnych. W skład związku wchodzą wszystkie ziemskie powiaty na Dolnym Śląsku, a jego siedzibą jest Głogów.

MINUS

Dariusz Miłek
polkowicki miliarder

Biznesmen zrezygnował nagle ze wsparcia rodzimej koszykówki. Potentat obuwniczego CCC musi mieć świadomość, że bez jego pomocy klubowi trudno będzie aspirować do Euroligi. Rozgoryczenia z decyzji jednego z pięciu najbogatszych Polaków nie kryje prezes sportowej sekcji, który jednak przyznaje, że jest wdzięczny za ich kilkanaście lat współpracy, pozwalającej zawodniczkom wyrobić sobie markę i rangę. A jeszcze rok temu miliarder udostępnił swój prywatny samolot koszykarce i jej szkoleniowcowi, by mogli dotrzeć na legnicką galę wieńczącą plebiscyt na najpopularniejszego sportowca i trenera roku. Według magazynu „Forbes", w ubiegłym roku jego majątek wzrósł o 760 mln zł.

Puls regionu
WYDAWCA: TVL Spółka z o.o.

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin
PO REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Niemiec
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Edyta Drzymała, Łukasz Lemanik, Joanna Michalak, Adam Michalik, Urszula Romaniuk, Ewelina Rozmus, Katarzyna Szatkowska, Joanna Warenica, Paweł Andrachiewicz (foto)
KONTAKT: Redakcja: tel. 76 847-86-78; Lubin, Polkowice, Głogów: 501 958 381, 509 202 549; Legnica, Jawor, Złotoryja: 514 764 776
redakcja@regionfan.pl;
Reklama: tel. 76 841 23 33, reklama@regionfan.pl
DRUK: Polskapresse Wrocław
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych, bez zgody wydawcy, jest zabronione.

ODDANIE DO RUCHU TEGO ODCINKA PLANOWANE JEST POD KONIEC 2018 ROKU

Od Bałtyku do Adriatyku

REGION. Minister spraw zagranicznych, poseł Grzegorz Schetyna, dosłownie jak po ogień wpadł na podpisanie umowy pomiędzy zastępcą dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu Lidią Markowską, a Arturem Popko – pełnomocnikiem firm Cobex i Ferrovial Agroman, które w konsorcjum wybudują ponad 22-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S3 – od węzła Lubin Południe do legnickiego węzła z autostradą A4.

FOT. JOANNA MICHALAK

Podpisana umowa ma wartość 638,7 mln zł netto, czyli prawie 786 mln zł brutto. Do obowiązków wykonawcy należy nie tylko budowa samej drogi, ale i przygotowanie terenu pod miejsca obsługi podróżnych. Na realizację inwestycji konsorcjum ma 33 miesiące – począwszy od 27 lutego, jednak z wyłączeniem okresów zimowych (od 15 grudnia do 15 marca). Ekspresowa trójka połączy autostradę A4 z autostradą A2. Aktualny bilans jest taki, że w budowie teoretycznie powinno być niemal 80 km trasy S3 o łącznej wartości ponad 2,5 mld zł.

Ekspresówka, na wysokości wsi Szymanowice w gminie Krotoszyce, połączy się z autostradą A4. Bezkolizyjny węzeł Legnica II będzie zajmował około 90 ha terenu, co – jak obliczono – stanowi wielkość około 150 boisk piłkarskich. W ramach budowy węzła powstaną trzy wiadukty, uwzględniające docelowy przekrój autostrady A4 po jej rozbudowie, to jest dobudowę trzeciego pasa ruchu, awaryjnego oraz jezdni tzw. zbierająco-rozprowadzających.

Zakres prac zawarty w najnowszej umowie obejmuje budowę: 22,6 km trasy o dwóch jezdniach po dwa pasy ruchu, trzech węzłów drogowych: Legnica Północ, Legnica Zachód i Legnica II, dróg wewnętrznych i dojazdowych oraz aż 14 obiektów inżynierskich w ciągu tej drogi ekspresowej (w tym trzech wiaduktów pełniących funkcję przejść ekologicznych, dwóch nad linią kolejową, sześciu drogowych, po jednym nad kanałem i autostradą A4 oraz mostu nad Kaczawą), a ponadto przejazdu rowerowego pod łącznicą węzła Legnica Zachód, czterech wiaduktów w ciągu dróg obsługujących (pełniących funkcję dolnych przejść dla zwierząt), 12 wiaduktów nad drogą ekspresową w ciągu dróg lokalnych (w tym nad autostradą A4), czterech przejść dla zwierząt nad drogą ekspresową, przepustów, odwodnień drogi, urządzeń ochrony środowiska, kanalizacji teletechnicznej oraz ogrodzenia drogi na całej długości.

Poseł Robert Kropiwnicki, wiceszefowa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu — Lidia Markowska, minister Grzegorz Schetyna, Artur Popko — dyrektor ds. infrastruktury w Budimeksie oraz pracownik MSZ, Piotr Borys.

Zakończenie prac i oddanie do ruchu tego odcinka planowane jest pod koniec 2018 roku. Wówczas kierowcy mają mieć do dyspozycji ponad 400 km trasy ekspresowej S3 od Szczecina do Bolkowa. Dwa pozostałe odcinki, południowy – od Bolkowa do Lubawki – oraz północny – od Szczecina do Świnoujścia, zostały ujęte na liście rezerwowej projektu Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023.

Prawdopodobnie za parę tygodni podobna uroczystość, jak ta w ostatnia Legnicy i poprzednia w Lubinie, odbędzie się w Jaworze lub Bolkowie. Wtedy podpisana ma być umowa na wykonanie kolejnego fragmentu trasy, która się zakończy jedynie w Bolkowie, gdzie miał powstać najdłuższy tunel w Polsce. Już dziś wiadomo, że na tę inwestycję nie ma zagwarantowanych funduszy, podobnie jak na dokończenie drogi do przygranicznej Lubawki. Choć politycy PO zapewniają, że za jakieś pięć lat dojedziemy aż do… Pragi, a nawet od Bałtyku do Adriatyku!

Joanna Michalak

TRACĄ PRACĘ PRZEZ UŻYWKI

KGHM. Związkowcy krytykują wprowadzony w Polskiej Miedzi program optymalizacji zatrudnienia. Tymczasem niektórzy pracownicy redukują się z własnej głupoty. Około 140 osób straciło posady w ciągu ostatnich czterech lat tylko z jednego powodu – (w)stawienia się w pracy pod wpływem alkoholu. Górnicy, hutnicy i tzw. przeróbkarze są sprawdzani także na zawartość w ich organizmach narkotyków. Więcej na regionfan.pl.

reklama

CZYTAJ NA REGIONFAN.PL

SZANSA NA REMONT DRUGIEJ CZĘŚCI

GŁOGÓW. Wiceprezydent Piotr Poznański wynegocjował porozumienie z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei, zarządcą ulicy Rudnowskiej, dotyczące współfinansowania remontu drugiej części tej drogi. Sprawa może być sfinalizowana jeszcze w tym miesiącu, w formie uchwał podjętych przed radnych miejskich oraz sejmiku dolnośląskiego.

PÓŁ TYSIĄCA ZŁOTYCH ZA KUPĘ!

POLKOWICE. Strażnicy miejscy przypominają, że mandat za pozostawienie psich odchodów na trawniku czy chodniku może wynieść nawet 500 zł. W mieście powstały park i toalety dla czworonogów. Gmina zapewnia mieszkańcom bezpłatne zestawy higieniczne dla zwierząt. Mimo to nadal zdarzają się osoby, które nie sprzątają po pupilach.

REGION fan.pl

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci **podsumowało czteroletnią kadencję**

REGION. Po raz czwarty Kazimierz Pleśniak pokieruje zarządem okręgu TPD, obejmującego swym zasięgiem Legnicę oraz powiaty legnicki, głogowski, jaworski, lubiński, polkowicki i złotoryjski. Do zarządu ponadto wybrano: Dorotę Jabłońską, Elżbietę Drążkiewicz-Kierzkowską, Artura Wirę i Jana Kłeczka.

W Legnicy odbyły się obrady Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dziewięćdziesięciu delegatów i gości podsumowało czteroletnią kadencję w latach 2011-2015. Wybrano nie tylko nowe władze, ale i członków okręgowej komisji rewizyjnej oraz 28 delegatów na zjazd dolnośląski, który odbędzie się 18 kwietnia.

Dziś Oddział Okręgowy TPD w Legnicy jest największy w Polsce i skupia niemal 2700 społecznych działaczy w 137 kołach Przyjaciół Dzieci, działających głównie w szkołach. Za szczególną działalność na rzecz pomocy dzieciom i organizację wypoczynku, oddział ten otrzymał Dolnośląski Klucz Sukcesu w 2013 r. **(JOM)**

JOANNA MICHALAK

Kazimierz Pleśniak ponownie został prezesem oddziału, a Włodzimierz Szyposz honorowym członkiem organizacji.

WKRÓTCE AUTOR PORTALU SKIERUJE PRYWATNY AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO SZEFOWI WOŚP

Blog i bluzgi

LEGNICA. MatkaKurka, czyli bloger spod Chojnowa, przegrał drugi w swej historii proces o zniesławienie. Na swym koncie ma już znieważenie prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego, a teraz szefa Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – Jerzego Owsiaka. Niewykluczone, że wkrótce czeka go trzecia przeprawa sądowa. Tym razem z szefem „Faktów" TVN, Kamilem Durczokiem.

Przed Sądem Okręgowym w Legnicy Piotr W. został prawomocne skazany za zniewagę Jerzego Owsiaka. Chodzi o słowa, że lider WOŚP jest „hieną cmentarną" oraz „królem żebraków". Bloger został zobowiązany do zapłacenia 5 tys. zł grzywny oraz poniesienia kosztów procesu w wysokości 500 zł.

Wyrok pierwszej instancji, który zapadł jesienią ubiegłego roku, był łagodniejszy wobec MatkiKurki. Z poprzedniego orzeczenia wynikało, że Piotr W. i Jerzy Owsiak wobec siebie wzajemnie używali niewybrednych określeń, stąd oskarżony nie został ukarany finansowo. Obie strony złożyły zażalenie, po którym satysfakcję mają pełnomocnik Jerzego Owsiaka, mecenas Jacek Zagajewski oraz rzecznik prasowy fundacji Orkiestry, Krzysztof Dobies.

Legnicki sąd uznał, że MatkaKurka powinien jednak ponieść konsekwencje za swe słowa. Oskarżony jest oburzony wyrokiem i już zapowiedział, że przeciwko Owsiakowi wniesie prywatny akt oskarżenia, ponieważ został przez niego nazwany wariatem ze Złotoryi. Ponadto lider WOŚP skierował do niego słowa: pier… się! oraz będziesz miał w dupę! Sądy obu instancji uznały, że oskarżony ma prawo publicznie oceniać przepływy finansowe pomiędzy Fundacją WOŚP, a powiązanymi z nią spółkami.

Blogerowi, podobnie jak podczas złotoryjskiego procesu, towarzyszyli członkowie Klubu „Gazety Polskiej", którym również nie podoba się działalność Jerzego Owsiaka. Przynieśli ze sobą transparenty potępiające showmana.

43-letni Piotr W. pięć lata temu został Blogerem 2009 Roku, w konkursie zorganizowanym przez serwis dziennikarstwa obywatelskiego wiadomości24. Wygrał głosami kapituły blogerów. Za swoje wpisy odpowiadał już po raz drugi. Poprzednio stanął przed Sądem Okręgowym w Legnicy za obrazę głowy państwa. Wówczas napisał, że „Polską rządzą dwa ruskie cwele: Tusk i Komorowski". Postępowanie zostało wszczęte z urzędu. Bloger został prawomocnie uznany za winnego znieważenia.

Teraz może go czekać kolejny proces. Tym razem oburzony jest Kamil Durczok po wpisach umieszczonych przez MatkęKurkę na swym kontrowersyjnym blogu. Ponadto na Piotra W. wpłynął donos, że na swym blogu zabiegał o wpłaty na pokrycie kosztów związanych z opłaceniem grzywny, co jest prawnie zakazane.

Joanna Michalak

FOT. WOJCIECH OBRZEWSKI

Skazanego autora internetowych wpisów popierają sympatycy Klubu „Gazety Polskiej".

bezpłatne ogłoszenia

kupię • sprzedam • zamienię

regionalny portal informacyjny

REGION fan.pl

DŁUGA LISTA PRETENDENTÓW DO MIEJSKICH WYRÓŻNIEŃ

Najwięcej społeczników

LEGNICA. Minął termin zgłaszania kandydatów do: tytułu Honorowy Obywatel Miasta Legnicy, pieniężnej – stąd wzbudzającej najwięcej emocji – Nagrody Miasta Legnicy oraz odznak Zasłużony dla Legnicy. Do poszczególnych wyróżnień nominowano łącznie 24 osoby i jedno stowarzyszenie.

W tym roku do tytułu Honorowy Obywatel Miasta Legnicy zgłoszono cztery osoby, w tym trzy kobiety. Lokalne Stowarzyszenie Kobiet Babiniec zgłosiło swą wieloletnią prezeskę i byłą dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10, Martę Chmielewską. Klub Radnych Porozumienie dla Legnicy zaproponował Andę Rottenberg – wybitną kuratorkę sztuki i byłą dyrektor warszawskiej Zachęty, autorkę i bohaterkę książek. Towarzystwo Miłośników Legnicy „Pro Legnica" uznało, że wyróżnienie to należy się działaczowi Polskiego Stronnictwa Ludowego i wicemarszałkowi województwa dolnośląskiego oraz prezesowi Stowarzyszenia Kulturalnego Krajobrazy, Tadeuszowi Samborskiemu. Z kolei Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" postawiła na bizneswoman Annę Wasilę – właścicielkę i prezes dużej firmy DGP Dozorbud.

Do grona honorowych obywateli miasta mogą w tym roku dołączyć: Tadeusz Samborski, Marta Chmielewska, Anda Rottenberg oraz Anna Wasila.

FOT. JOANNA MICHALAK, WOJCIECH OBREMSKI, ANDRZEJ NIEMIEC

O nagrodę finansową, 15 tys. zł, powalczą trzy osoby oraz Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa „Otwórz serce", którego prezesem jest Agnieszka Sokołowska. Organizację zgłosiła grupa mieszkańców. Natomiast klub radnych Porozumienie dla Legnicy zaproponował artystę plastyka Henryka Bacę; Ośrodek Sportów Łuczniczych Dzieci i Młodzieży „Strzelec" swego szefa Józefa Baściuka, a Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych – swą prezes, Marię Kisielewską-Podrez.

Najwięcej osób do przyznania odznaki Zasłużony dla Legnicy, spośród wszystkich 17 kandydatów, zaproponował klub radnych Porozumienie dla Legnicy. Trzech rajców chce, by to wyróżnienie otrzymali: Stanisław Bednarek – były dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4, Adam Grabowiecki – prezes KGHM Letia, Adam Konieczny – komendant legnickiej straży pożarnej, Jan Kopcza – znany restaurator, Jakub Należny – aktywista Stowarzyszenia Młodzieży „Spynacz", Jan Plewczyński – działacz kulturalno-oświatowy, Robert Urbański – scenarzysta z legnickiego teatru oraz Krystyna Zajko-Mińkiewicz, polonistka i prezeska Stowarzyszenia Przyjaciół Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy.

Ponadto odznaką chcą wyróżnić: Cech Rzemiosł Różnych Bronisława Bystryka – elektromechanika samochodowego, PTTK Bogusławę Grabek – działaczkę organizacji turystycznej, Legnicki Klub Biznesu przedsiębiorcę Jerzego Nowakowskiego, Klub Sportowy Konfeks Włodzimierza Przysłupskiego – swego działacza i zarazem sędziego Sądu Okręgowego w Legnicy, a Stowarzyszenie Polskich Chrześcijańskich Demokratów – Zdzisława Sznelera, radnego pierwszej kadencji.

Z kolei grupa radnych chce uhonorować Eugeniusza Szydłowskiego, a Klub Radnych PiS Władysława Kolanowskiego. Ponadto Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zgłosiła Janusza Rudzińskiego, a grupa mieszkańców Władysława Niemasa.

Wkrótce kandydatury te zaopiniuje jedenastu radnych, wchodzących w skład komisji kapituły i statutu. Swoje opinie i stanowiska przedstawią pozostałym dwunastu kolegom z rady, którzy podczas obrad zadecydują, komu zostaną przyznane wyróżnienia. Laureaci otrzymają je podczas uroczystej, zaplanowanej na czerwiec, sesji.

Joanna Michalak

O 15 tys. zł powalczą Henryk Baca, Maria Kisielewska-Podrez, Józef Baściuk oraz stowarzyszenie kierowane przez Agnieszkę Sokołowską.

Chciał wyrzucić niemowlę przez okno!

LEGNICA. Narkotyki były przyczyną skandalicznego zachowania 42-letniego Sławomira Z., który około godziny ósmej rano w niedzielę, 1 marca, chciał wyrzucić przez okno siedmiomiesięcznego synka. Dramatyczne chwile rozegrały się w kamienicy przy ul. Wrocławskiej, niedaleko restauracji WZ. Kiedy na miejsce dotarli policjanci, siedzący na parapecie mężczyzna trzymał dziecko w rękach i co jakiś czas wystawiał je na zewnątrz. Mundurowi nie mogli się dostać do mieszkania położonego na drugim piętrze. Nikt im nie otwierał. Z wnętrzna wydobywały się krzyki i przerażający płacz matki chłopczyka. Aby dostać się do środka, funkcjonariusze wykopali drzwi.

Policjanci próbowali negocjować z mężczyzną. On jednak długo nie dawał za wygraną i nadal trzymał niemowlę na zewnątrz parapetu, nieustannie grożąc, że wypuści je z rąk. Stąd drugi patrol policji stanął pod oknem i był gotowy łapać dziecko.

– Ostatecznie mężczyzna oddał synka matce, swej konkubinie – relacjonuje podinspektor Sławomir Masojć, oficer prasowy legnickiej policji. – Dziecko było całe i zdrowe, nie wymagało opieki lekarskiej – dodaje rzecznik. Trzeźwego mężczyznę przewieziono do policyjnego aresztu. Mundurowi podejrzewali, że był pod wpływem narkotyków, dlatego pobrano od niego krew na zawartość środków odurzających, które zresztą znaleziono w mieszkaniu.

Sąd zdecydował o trzymiesięcznym aresztowaniu ojca. Prokurator postawił mu cztery zarzuty, m.in. usiłowania zabójstwa, narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, groźby karalne wobec konkubiny oraz posiadania narkotyków.

(JOM)

W SKRÓCIE

MAŁA OBWODNICA PRZED CZASEM?

FOT. EDYTA DRZYMAŁA

LUBIN. Wykonawca tzw. małej obwodnicy uwija się jak w ukropie. Zakończono już 30 procent prac. Duży wpływ na postępy ma również ciepła zima, jaką mamy w tym roku w Polsce. Wszystko wskazuje na to, że droga, która ma bezpośrednio połączyć Przylesie z centrum miasta, zostanie oddana do użytku z dużym wyprzedzeniem. (DRM)

RADZĄ SOBIE Z KŁOPOTAMI I SZYKUJĄ ATRAKCJE

FOT. EDYTA DRZYMAŁA

LUBIN. Elektryczne pastuchy zainstalowało Centrum Edukacji Przyrodniczej na siedmiu wolierach. W ten sposób zarządca parku Wrocławskiego chce poradzić sobie z kunami, które zdziesiątkowały populację ptaków z parkowych klatek.
Masę atrakcji dla dzieci i młodzieży zaplanowało Centrum Edukacji Przyrodniczej na wiosnę i lato 2015 roku. W parku będą organizowane różne warsztaty artystyczne, turnieje szachowe czy przedstawienia teatralne. Wszystko dostępne bezpłatnie. Program zajęć rusza w pierwszy dzień wiosny. (DRM)

PÓŁ WIEKU WE DWOJE

FOT. MARIOLA SAMOTICHA

LUBIN. Tolerancja, spokój i miłość, a także przestrzeganie dziesięciu przykazań bożych – to według państwa Marianny i Bolesława Szponarskich recepta na długi i udany związek. Małżeństwo, wspólnie z pozostałymi 28 parami z Lubina, obchodziło złote gody. Prezydent miasta Robert Raczyński wręczył wszystkim jubilatom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczyste spotkanie uatrakcyjnił występ zespołu Hosadyna od Lubina. (DRM)

31 SOŁTYSÓW WYBRANYCH NA NOWĄ, CZTEROLETNIĄ KADENCJĘ

Najniższa frekwencja była w Chróstniku i wyniosła niecałe siedem procent.

FOT. GMINA WIEJSKA LUBIN

Są zmiany

GMINA LUBIN. Trzynastu nowych gospodarzy, osiemnastu wybranych ponownie, w tym trzynaście pań, czyli o dwie mniej niż w poprzedniej kadencji – to wyniki wyborów sołeckich, które zakończyły się w gminie wiejskiej Lubin. Kadencja nowych szefów wsi potrwa do 2019 roku.

Wybory odbywały się od 2 do 26 lutego. Rozpoczęła je Dąbrowa Górna, a zakończyła Gola. Wójt Tadeusz Kielan uczestniczył we wszystkich 31 zebraniach sołeckich.

– Nie było łatwo, przyznaję, bo były to dwa zebrania dziennie, więc często wracałem do domu po godzinie dziesiątej wieczorem. Jednak najważniejsze, że udało mi się nie opuścić żadnego z nich – mówi Tadeusz Kielan. Szef samorządu przyznaje, że to dla niego bardzo ważne doświadczenie.

– Podczas każdego ze spotkań mieszkańcy tworzyli listę najpilniejszych spraw do załatwienia, wniosków, uwag i skarg. Jest ich w sumie ponad trzysta. Są to dla mnie niezmiernie ważne i cenne wskazówki. Dotyczą głównie usprawnienia gospodarki wodno-ściekowej, budowy nowej sieci i modernizacji istniejących oczyszczalni, ale także budowy kilometrów dróg, oświetlenia, świetlic i boisk czy dalszego usprawniania komunikacji – wylicza szef gminnego samorządu.

Tadeusz Kielan podkreśla, że udział w sołeckich spotkania był najlepszym, bo najszybszym sposobem poznania faktycznych problemów wsi, przekazywanych przez osoby najbardziej zainteresowane i najlepiej zorientowane.

Średnia frekwencja podczas wyborów sołeckich osiągnęła około 20 proc. Najliczniej reprezentowane były: Buczynka, gdzie głosowało 59,09 proc. uprawnionych mieszkańców, Wiercień – z frekwencją 46,02 proc. oraz Miłoradzice, gdzie swoje głosy oddało 43,68 proc. mieszkańców.

Najniższą frekwencję odnotowano w Chróstniku – 6,96 proc., Osieku – 9,50 proc. i Krzeczynie Wielkim – 11,98 proc. Największa liczba mieszkańców uczestniczyła w zebraniach w Oborze – 219 osób, w Miłoradzicach – 152 i Niemstowie – 146.

Wojciech Niedzielski

MIEJSCOWOŚĆ	SOŁTYS
Dąbrowa Górna	Adrian Dychała
Siedlce	Stanisław Ryniec
Składowice	Lucyna Franczak
Ustronie	Justyna Curyło
Księginice	Krzysztof Lewicki
Czerniec	Renata Jężak
Miroszowice	Stanisława Jasion
Kłopotów	Robert Rzemień
Osiek	Ryszard Kirsz
Niemstów	Józef Kostanowicz
Pieszków	Dariusz Panek
Gorzelin	Joanna Tokarska
Miłosna	Eugeniusz Wawryk
Gogołowice	Urszula Kwaśna
Miłoradzice	Zdzisława Rzempowska
Buczynka	Jolanta Jankun
Raszowa	Eugeniusz Gut
Raszowa Mała	Leszek Kozacki
Karczowiska	Dariusz Sędzikowski
Raszówka	Tadeusz Kosturek
Zimna Woda	Aneta Tutko
Wiercień	Mieczysław Hubka
Lisiec	Maria Ożyńska
Bukowna	Czesław Niemiec
Szklary Górne	Ryszard Bubnowski
Obora	Łukasz Kurowski
Krzeczyn Mały	Lidia Cesarz
Gorzyca	Jan Olejnik
Krzeczyn Wielki	Jerzy Tadla
Chróstnik	Bogusława Dąbrowska
Gola	Izabela Dydak-Ród

bezpłatne ogłoszenia
zatrudnię • szukam pracy
regionalny portal informacyjny
REGION fan.pl

W OCENIE SĄDU CHINKA NIE CHCIAŁA ZABIĆ SWEGO DZIECKA

W zawieszeniu

POLKOWICE/LEGNICA. Dwa lata pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na cztery lata, dozór kuratora sądowego i grzywna w wysokości 13,5 tys. zł – taki wyrok usłyszała 25 lutego przed Sądem Okręgowym w Legnicy 21-letnia Chinka, Linfang Y.

Kobieta oskarżona została o usiłowanie zabójstwa swojego dziecka, które tuż po urodzeniu wyrzuciła do kontenera na śmieci w Polkowicach. Prokuratura zamierza zaskarżyć wyrok.

Sąd uznał, że kobieta nie działała w zamiarze zabójstwa, a jedynie naraziła dziecko na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Dramatyczne wydarzenia miały miejsce 11 lutego zeszłego roku na osiedlu Hubala w Polkowicach. Przed południem płaczące dziecko – owinięte jedynie w poszewkę i ręcznik, włożone do kartonowego pudełka – znalazł w kontenerze na śmieci mężczyzna szukający puszek. Chłopczyk był mocno wychłodzony, na szczęście błyskawicznie trafił do lubińskiego szpitala.

– Bardzo szybko ustalono też, że matką dziecka jest młoda Chinka pracująca i mieszkająca na zapleczu jednego ze sklepów na terenie Polkowic – dodaje Liliana Łukasiewicz. Kobieta przyjechała do Polski legalnie w czerwcu 2013 roku, będąc już w ciąży, ale to ukrywała. Syna urodziła sama, w sklepie, około godz. 4, a potem zawinęła go w poszewkę, włożyła do kartonowego pudła i zaniosła do śmietnika znajdującego się przy ul. Hubala, głównej ulicy na osiedlu.

– W śledztwie uzyskano informację z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, że tego dnia, na wysokości dwóch metrów nad gruntem, w stacji meteorologicznej Polkowice Dolne, temperatura w godzinach od 5 do 11 wynosiła od 5,3 do 6,1 stopnia Celsjusza – dodaje rzecznik legnickiej prokuratury.

Biegła z zakresu medycyny stwierdziła, że na skutek porzucenia noworodka w takich warunkach wystąpiła u niego sinica obwodowa, zwolnienie czynności serca, obniżenie wartości saturacji, cechy kwasicy oraz odwodnienie, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu. Podała również, że pozostawienie noworodka w tak niskiej temperaturze stwarzało zagrożenie śmiercią w czasie od kilkudziesięciu minut do kilku godzin.

Biorąc to pod uwagę, prokurator uznał, że kobieta działała w „zamiarze ewentualnym pozbawienia życia swego dziecka, a pozostawiając noworodka bez zaopatrzonej pępowiny na śmietniku przy tak niskiej temperaturze musiała się liczyć z jego śmiercią".

Podejrzana nie przyznała się do winy. Przez cały czas twierdziła, że nie chciała, aby dziecko umarło. Miała nadzieję, że ktoś je zabierze. A zostawiła je w śmietniku, bo tam przychodzi dużo ludzi. Potem dodała jeszcze, że zrobiła to z przyczyn ekonomicznych. Myślała tylko o tym, że nie ma jak wychować synka, że jest w Polsce sama. Wyznała także, że chciała wrócić po dziecko, ale wtedy była już tam policja.

Podczas procesu przedstawiono opinię sądowo-psychologiczną i psychiatryczną. Biegli orzekli, że zachowanie kobiety było skutkiem „załamania równowagi emocjonalnej w sytuacji długotrwałego obciążenia psychicznego przekraczającego możliwości adaptacyjne oskarżonej. Nie było ono natomiast wynikiem motywacji chorobowej, czy działaniem wynikającym z porodu".

– Według biegłych, Linfang Y. miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego jej czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale może brać udział w toczącym się postępowaniu przygotowawczym oraz stawać przed sądem – dodaje Liliana Łukasiewicz.

Za usiłowanie zabójstwa groziło jej od 8 lat nawet do dożywocia. Prokurator wnioskował o orzeczenie kary 10 lat więzienia. Sąd uznał jednak, że kobieta nie działała nawet w ewentualnym zamiarze zabójstwa chłopca, a można jej przypisać jedynie narażenie dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Prokurator nie podzielił tej oceny i zamierza zaskarżyć wyrok. Zwrócił się już do sądu o pisemne uzasadnienie rozstrzygnięcia. Potem podejmie decyzję.

Obecnie chłopczyk, któremu nadano imię Kacper, przebywa w domu małego dziecka i czeka na adopcję. W sierpniu zeszłego roku sąd rodzinny pozbawił matkę władzy rodzicielskiej. Kobieta odwiedza synka i stara się o przywrócenie jej praw rodzicielskich.

Urszula Romaniuk

FOT. SXCHU

Siła czytelniczej pasji

POLKOWICE. Polkowiczanin Jerzy Horniak – na zdjęciu z żoną Grażyną – jest bohaterem książki pt. „Mom jo skarb. Pamięć rzeczy w tradycjach dolnośląskich", wydanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. To piąta już część z serii publikacji o tradycjach i kulturze naszego regionu, bogato ilustrowana, w której można przeczytać wspomnienia przedstawicieli mniejszości narodowych.

Państwo Horniakowie są Romami. Od kilku lat prowadzą Stowarzyszenie Romów w Polkowicach. – Wszystko zaczęło się w kwietniu zeszłego roku podczas Dnia Kultury Romskiej, zorganizowanego w urzędzie wojewódzkim – opowiada pan Jerzy. – Udzieliłem kilku wywiadów, a potem przedstawicielka Muzeum Etnograficznego zaproponowała, żebym opisał swoje wspomnienia.

Rozdział napisany przez polkowiczanina nosi tytuł: „Moja pasja to książki", choć – jak sam przyznaje – droga do tego była dość długa. Skończył pięć lat, jego starsi koledzy chodzili już do szkoły, pokazywali mu elementarz, zaczęli uczyć literek. On też chciał się uczyć. Potem do jego domu przyszły trzy nauczycielki, ale… „mama nie chciała nawet słyszeć o nauce i – pamiętam – powiedziała mi, że jak dorosnę, to będę handlował końmi, tak jak mój ojciec. Słysząc to zacząłem płakać…".

Ale mały Jerzy nadal myślał o szkole i w końcu do niej poszedł. Panie z podstawówki kupiły mu tornister, ubranie i buty, dały też książki. Po miesiącu przeczytał cały elementarz. – Na poważnie zacząłem czytać w trzeciej klasie podstawówki, interesowała mnie historia – wspomina. Zaczął od „Krzyżaków", potem był „Potop", a dalej już poszło. Jako 19-latek miał w domu ponad 1000 książek!

– Na tym nie koniec, jeśli chodzi o kolejne publikacje przygotowywane przez Muzeum Etnograficzne – dodaje pan Jerzy. – Poproszono mnie i żonę o zbieranie kolejnych materiałów do następnego wydania.

Książkę „Mom jo skarb…" można będzie znaleźć m.in. w bibliotece miejskiej, bo – jak nam powiedział Jerzy Horniak – przekaże jej kilka egzemplarzy. **(UR)**

FOT. URSZULA ROMANIUK

r e k l a m a

RTBS
www.rtbs-lubin.pl

nowe mieszkania
PRZYLESIE

BIURO SPRZEDAŻY:
Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

„ŹRÓDŁO" PROBLEMÓW W USC

GŁOGÓW. Podobnie, jak w wielu miejscach w kraju, także w głogowskim Urzędzie Stanu Cywilnego są problemy z załatwieniem spraw związanych m.in. z rejestracją urodzeń, wydaniem aktu zgonu czy zgłoszeniem zawarcia małżeństwa. Źródłem problemu jest wprowadzony w marcu krajowy system o tej samej nazwie. Miał usprawnić działalność USC, ale – jak na razie – najczęściej spowalnia. Urzędnicy proszą o cierpliwość i robią, co mogą, by załatwienie formalności trwało możliwie jak najkrócej. Starają się nie opóźniać wydawania dokumentów, a kiedy nie ma wyjścia, pracują tak jak do tej pory. Bo to, co jeszcze w lutym zajmowało kilka minut, od 2 marca trwa nawet godzinę.

– System nie jest wydolny, momentami przetwarzanie danych trwa długo, albo system nie kończy danej operacji – ubolewa Jan Cieślik, kierownik USC, którego siedziba mieści się w głogowskim starostwie. – Ale mamy informacje, że błędy są usuwane – dodaje. System „Źródło" został przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, by ułatwić pracę urzędów. W teorii wygląda to tak, że np., by zarejestrować dziecko, nie trzeba przynosić ze sobą innych dokumentów, poza dowodem osobistym, bo pozostałe – potrzebne do załatwienia formalności – są ściągane ze wspomnianego systemu. Na razie jednak, przychodząc do USC, lepiej mieć przy sobie odpowiednie akty czy dokumenty. **(UR)**

Przedszkolna e-rekrutacja

GŁOGÓW. Od 2 marca trwa rekrutacja elektroniczna do głogowskich przedszkoli publicznych w roku szkolnym 2015/2016. – Gmina miejska przygotowała około 1800 miejsc dla dzieci w tych placówkach – informuje Marta Dytwińska-Gawrońska, rzecznik prasowy prezydenta.

Jak dodaje, rodzice powinni wypełnić wniosek rekrutacyjny elektronicznie poprzez stronę internetową (platforma Formico www.glogow.formico.pl), a potem go wydrukować, podpisać i dostarczyć osobiście do przedszkola pierwszego wyboru.

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami, rodzic ma prawo do wskazania we wniosku trzech placówek, ale dokument składa tylko w tej pierwszego wyboru, bez względu na to czy we wniosku wpisał trzy czy dwie inne jeszcze placówki – przypomina rzecznik i dodaje: – Wniosek trzeba potwierdzić najpóźniej do 23 marca, do godziny 15.

Rekrutacja do miejskich przedszkoli potrwa do 18 marca. **(UR)**

bezpłatne ogłoszenia

motoryzacja • nieruchomości • regionalny portal informacyjny

REGION fan.pl

DWIE SZKOŁY POD JEDNYM SZYLDEM

Oświatowe zmiany

FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

GŁOGÓW. To ma być pomysł na rozwój szkolnictwa ponadgimnazjalnego, a także wzmocnienie oferty edukacyjnej placówek publicznych w mieście. Władze powiatu zdecydowały o włączeniu Technikum nr 6, tzw. szkoły przyrodniczej, do Zespołu Szkół im. Jana Wyżykowskiego. Zmiany będą obowiązywać od roku szkolnego 2016/2017.

Technikum nr 6, jako samodzielna placówka, ma mniejsze szanse na rozwój – tłumaczy Bartłomiej Adamczak, rzecznik prasowy starostwa. Jak dodaje, nie będzie zmian, jeśli chodzi o lokalizację, bo uczniowie z „szóstki" będą się kształcić w tych samych budynkach przy ul. Folwarcznej i – jak do tej pory – w zawodach: leśnik, architekt krajobrazu czy geodeta. Różnica będzie polegać na tym, że na świadectwach znajdzie się nazwa ZS im. Wyżykowskiego.

– Dajemy gwarancje zatrudnienia nauczycielom i pracownikom administracji – dopowiada Adamczak i dodaje, że sprawa połączenia szkół była omawiana m.in. ze związkami zawodowymi, a także z rodzicami.

Ale to nie koniec oświatowych nowinek. Już od września przy III Liceum Ogólnokształcącym, znajdującym się w Zespole Szkół im. Wyżykowskiego, ma funkcjonować oddział mistrzostwa sportowego, a docelowo ma powstać Szkoła Mistrzostwa Sportowego. W tej sprawie władze powiatu nawiązały współpracę z dwoma miejscowymi klubami: Piastem Głogów – z myślą o siatkówce dziewcząt – oraz SPR Głogów – z myślą o piłce ręcznej chłopców.

Urszula Romaniuk

— Dajemy gwarancje zatrudnienia nauczycielom i pracownikom administracji — zapewnia Bartłomiej Adamczak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Głogowie.

Inwestorzy ruszyli na Ratusz

GŁOGÓW. Ponad stu przedsiębiorców przyszło na spotkanie do Ratusza, by wybrać swoich przedstawicieli z lokalnego biznesu do Rady Gospodarczej przy prezydencie miasta.

– Zainteresowanie współpracą z samorządem było tak duże, że ostatecznie Rada Gospodarcza będzie się składać z 36 przedstawicieli różnych branż – informuje Marta Dytwińska-Gawrońska, doradca prezydenta ds. kontaktów społecznych.

Prezydent Rafael Rokaszewicz nie ukrywa zaskoczenia tak dużą frekwencją, ale – jak podkreśla – jest to potwierdzenie słuszności podjęcia takiej inicjatywy, ale też i oczekiwań przedsiębiorców. W ciągu kilku lub kilkunastu dni odbędzie się kolejne spotkanie, podczas którego wybrane zostanie prezydium rady.

FOT. UM GŁOGÓW

– Chcemy włączyć radę do prac nad planem gospodarczym czy Budżetem Obywatelskim – dodaje Rafael Rokaszewicz. Gremium to pełnić będzie funkcje opiniodawcze i doradcze przy prezydencie w zakresie spraw związanych z rozwojem gospodarczym miasta. **(UR)**

PEREŁKI ARCHITEKTURY POPADAJĄ W RUINĘ

Serce się kraje

ZŁOTORYJA. Mieszkańcy martwią się o zabytki, które poprzednia władza obiecała odrestaurować. – Ówczesny burmistrz udawał, że troszczy się o stary młyn. Złotoryjscy politycy organizowali sobie zebrania okolicznościowe w jednej z jego sal. Minęło 25 tej „troski". Obecnie zabytek jest ruiną, która zagraża ludziom i samochodom, przejeżdżającym obok tego budynku – mówi mieszkanka Złotoryi. Głos w tej sprawie zabrały także obecne władze miasta.

Do naszej redakcji przyszedł list od mieszkańców Złotoryi, którzy zaniepokojeni są stanem miejscowych zabytków, określając go „fatalnym". Jako pierwszy przykład podają budynek starego młyna, który znajduje się przy ulicy Kolejowej obok liceum.

Mieszkańcy zwracają uwagę, że w latach dziewięćdziesiątych budowlę oznaczono, jako zabytkową. Ireneusz Żurawski, były burmistrz Złotoryi, wielokrotnie obiecywał, że budynek ten zostanie odrestaurowany.

Podobnie przedstawia się stan starej kamienicy przy ulicy Staszica. Mimo że mur w 2006 roku został odnowiony, wygląd budynku wciąż odstrasza. – Kamieniczka jest odrapana, szyby są powybijane, a drzwi ohydne – mówią złotoryjanie. – Tysiące kierowców, przejeżdżających tędy codziennie, widzi fatalny stan zabytkowych obiektów.

W magistracie dowiedzieliśmy się, że budynek ten należy do miasta i nie jest zamieszkany. Robert Pawłowski, burmistrz Złotoryi, nie zapomniał o zabytku i ma względem niego plany. – Jesteśmy w trakcie opracowywania przetargu na sprzedaż tej kamienicy – mówi Piotr Maas, rzecznik urzędu miejskiego. – Z kolei zabytkowy, ale zrujnowany budynek młyna, który kilka lat temu zniszczył pożar, jest własnością prywatną – dodaje rzecznik.

Joanna Warenica

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKÓW

Mieszkańcy będą mogli proponować uchwały

ZŁOTORYJA. Radni wprowadzili zmiany w statucie. Dzięki nim każdy złotoryjanin będzie miał prawo do stworzenia własnego projektu uchwały. Inicjatorem nowelizacji statutu jest Robert Pawłowski, burmistrz Złotoryi.

Podczas ostatniej sesji radni głosowali za przyjęciem inicjatywy uchwałodawczej. Nowy przepis wejdzie w życie 16 marca. Prawo wniesienia swojego projektu uchwały będzie miał każdy mieszkaniec Złotoryi, posiadający czynne prawo wyborcze w wyborach do rady miejskiej przy założeniu, że jego projekt poprze minimum pół procent złotoryjan uprawnionych do głosowania.

– Do tej pory inicjatywa uchwałodawcza przysługiwała w Złotoryi jedynie burmistrzowi, komisji stałej rady miejskiej oraz grupie przynajmniej trzech radnych. Nowelizacja statutu daje możliwość inicjatywy uchwałodawczej także pojedynczemu radnemu – mówi Piotr Maas, rzecznik Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Zgłaszane projekty uchwał będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Za nadaniem inicjatywy uchwałodawczej mieszkańcom Złotoryi głosowało siedmiu radnych, troje było przeciw, a czworo wstrzymało się od głosu.

(JW)

SPOŚRÓD 11 APTEK ŻADNA NIE PRACUJE W NOCY I WEEKENDY

ZŁOTORYJA. Mieszkańcy skarżą się, że wieczorami nie mają gdzie wykupić leków, bo apteki w mieście są zamknięte. Stąd domagają się, by zaczęły pełnić nocne dyżury i były czynne także w święta.

Obowiązek corocznego ustalania godzin pracy aptek ma rada powiatu. We współpracy z właścicielami złotoryjskich aptek radni opracowali projekt uchwały w tej sprawie. Podczas najbliższej sesji radni zagłosują nad jego przyjęciem.

– W naszym mieście jest problem z dyżurami aptek. Nie ma takiej, która byłaby czynna 24 godziny na dobę w tygodniu, a tym bardziej w weekendy – mówi złotoryjanin. – Moje dziecko dostało wieczorem gorączki i nie miałem gdzie wykupić lekarstw. W aptece w przychodni powiedziano mi przez telefon, że zamykają o godzinie 19 i nie poczekają nawet pięciu minut. Po leki musiałem jechać do Legnicy – dodaje mężczyzna.

W powiecie złotoryjskim jest 14 aptek, w tym 11 w samej Złotoryi. Jak dotąd żadna z nich nie pełniła dyżuru nocnego. **(JW)**

FOT. JOANNA MICHALAK

r e k l a m a

RTBS
www.rtbs-lubin.pl

nowe mieszkania
PRZYLESIE

BIURO SPRZEDAŻY:
Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Z MOPS do magistratu

JAWOR. Burmistrz powołał nowego zastępcę. Prawą ręką Emiliana Bery została Agnieszka Rynkiewicz, która do tej pory pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Jaworze.

– Doświadczenie pani Agnieszki Rynkiewicz z pewnością będzie przydane w pracy na tym stanowisku – zapewnia burmistrz. W magistracie urzędniczka będzie odpowiadała za sprawy obywatelskie, gospodarkę nieruchomościami, planowanie przestrzenne i ochronę środowiska, a także zamówienia publiczne.

FOT. UM JAWOR

Pracując w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Jaworze zajmowała się prowadzeniem projektów unijnych i aplikowaniem o środki zewnętrzne. Była także odpowiedzialna za prawne aspekty pomocy. Agnieszka Rynkiewicz ukończyła prawo na Uniwersytecie Wrocławskim. Stanowisko zastępcy burmistrza objęła po Marii Piwko, która zrezygnowała z pełnienia tej funkcji.

(JW)

BOMBOWY ŻARTOWNIŚ ZOSTAŁ UKARANY

JAWOR. Zadzwonił na policję z informacją, że pod zaparkowaną przy ulicy Grunwaldzkiej mazdą jest podłożona bomba. Służby, które przyjechały na miejsce, nie odnalazły żadnego niebezpiecznego ładunku.

Alarm był fałszywy, a sprawca został szybko ujęty. Adrian Ś., 23-letni jaworzanin, przyznał się do winy. – Dzwoniąc na policję doskonale wiedział, że nie istnieje żadne zagrożenie dla życia lub zdrowia – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Za przestępstwo, którego się dopuścił, grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności – dodaje prokurator.

Jaworzanin tłumaczył, że miał to być żart. Wspólnie z kolegami pił alkohol w pobliżu budynków przy ulicy Grunwaldzkiej. Od jednego z nich pożyczył telefon i zadzwonił na policję. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze prewencji oraz rozpoznania minersko-pirotechnicznego, którzy dokładnie sprawdzili dwie mazdy zaparkowane przy ul. Grunwaldzkiej.

Zatrzymany w tej sprawie Adrian Ś. dobrowolnie poddał się karze roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Na czas trwania kary ma także dozór kuratora sądowego. Musi również pokryć koszty interwencji służb, czyli 800 złotych.

(JW)

WIĘCEJ NA SPORT

JAWOR. – Postanowiłem wydzielić z własnej rezerwy dodatkowe środki, w wysokości dwudziestu tysięcy złotych, na sport – mówi burmistrz Emilian Bera. Oprócz pieniędzy, które już zostały przydzielone poszczególnym stowarzyszeniom i klubom sportowym, będzie można ubiegać się o dodatkowe fundusze na zadania sportowe. Oferty można składać od marca.

Półmilionową dotację na sport w gminie Jawor komisja konkursowa już podzieliła. Na pozalekcyjne zajęcia sportowe przeznaczono 30 tys. zł. Z kolei 433 tys. zł przekazano na szkolenia oraz współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży. Natomiast 37 tys. zł przeznaczono na organizację imprez i zawodów sportowych.

– Zdaję sobie sprawę z tego, że potrzeb jest znacznie więcej, dlatego przez cały rok będę, wspólnie z komisją kultury i sportu, przyglądał się, jak funkcjonują poszczególne kluby i stowarzyszenia sportowe, aby z roku na rok zwiększać pulę środków przeznaczonych na sport w naszej gminie. Chcemy wspierać najlepszych, premiując projekty oparte na współpracy i dobrym pomyśle – mówi Emilian Bera.

Magistrat liczy na ciekawe i nowatorskie pomysły na imprezy sportowe. Atutem będzie także wspólna organizacja kilku podmiotów.

(JW)

SZYKUJĄ ATRAKCJE DLA JAWORZAN I TURYSTÓW

Będzie się działo

JAWOR. Trwają przygotowania do dorocznego Święta Chleba i Piernika. Podczas najbliższej edycji władze miasta chcą zaskoczyć mieszkańców i turystów nowymi propozycjami i atrakcjami.

FOT. ARCHIWUM PULSU REGIONU

O planowanych konkursach i niespodziankach burmistrz Jawora rozmawiał z mistrzami branży piekarniczej. – Chcemy przygotować bogaty program dla naszych mieszkańców, ale także turystów, którzy specjalnie z okazji obchodów Święta Chleba i Piernika odwiedzą Jawor – mówi Emilian Bera. – Zależy nam, aby dostarczyć wszystkim uczestnikom tego wyjątkowego święta wielu wrażeń związanych z bogactwem smaków, gatunków i metod wypiekania różnego rodzaju pieczywa – dodaje burmistrz.

W organizację Święta Chleba włączą się piekarze i cukiernicy z całej Polski. Z zaproszenia Stanisława Butki, prezesa Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarstwa RP, skorzystał burmistrz Jawora, który spotkał się z członkami zarządu stowarzyszenia.

Podczas spotkania omawiano m.in. kwestie związane z organizacją konkursu na Piekarza Roku 2015, animacjami piekarskimi i cukierniczymi oraz wieloma innymi atrakcjami. Święto Chleba i Piernika odbędzie się w ostatni weekend sierpnia.

Joanna Warenica

bezpłatne ogłoszenia
usługi i firmy
regionalny portal informacyjny
REGION fan.pl

Za dwa miesiące wybo

REGION. Kandydat Prawa i Sprawiedliwości na urząd prezydenta RP na pewno odwiedzi Legnicę, jak i wszystkie inne miasta powiatowe naszego regionu. Przypomnijmy, że głowę państwa, na pięcioletnią kadencję, wybierać będziemy już 10 maja.

– Jest taki plan, że Dudobus dotrze do każdego powiatu w Polsce i na pewno nie będzie pusty – dodaje parlamentarzystka, czyniąc aluzję do Tuskobusa, który krążył po kraju nie zawsze z byłym premierem na pokładzie.

Jak ujawnia senator, początkowo PiS miał czterech kandydatów na prezydenta. Kto przegrał wewnątrzpartyjną walkę z Andrzejem Dudą, ma pozostać tajemnicą. – Badania socjologiczne wykazały, że Polacy chcą, by ich prezydent był młody, szczupły, dobrze wykształcony i energiczny. Taki też jest nasz kandydat – zapewnia Dorota Czudowska.

W legnickim regionie zbieranie podpisów pod poparciem dla kandydatury Andrzeja Dudy przebiega bardzo sprawnie i, jak zapewniają politycy PiS, na pewno pretendent otrzyma ich więcej niż wymaga ustawa.

Zniesienie ustawy wydłużającej aktywność zawodową Polaków do 67 roku życia, powrót do dawnego systemu edukacyjnego z ośmioklasową szkołą podstawową, wzmocnienie armii oraz likwidacja mechanizmów finansowych, za sprawą których kraj traci rocznie około 70 mld zł – to główne hasła Prawa i Sprawiedliwości w tegorocznej wyborczej kampanii prezydenckiej.

Rodzina, praca, bezpieczeństwo i dialog – to z kolei główne filary programu wyborczego 43-letniego Andrzeja Dudy. Zdaniem legnickiej senator, to kandydat idealny na urząd prezydenta RP.

Nie próżnują także działacze legnickiej Platformy Obywatelskiej, na czele z posłem tej partii Robertem Kropiwnickim, którzy prowadzą zbiórkę podpisów poparcia dla kandydatury Bronisława Komo-

– Chcemy, by prezydent był młody, szczupły, dobrze wyk
i energiczny – wylicza Dorota Czudowska.

ROLNICY: NA NASZYCH STOŁACH KRÓLUJE DUŃSKA

Nie wiemy, co

REGION. Najpierw w podgłogowskich Serbach, nazajutrz w Legnicy i Legnickim Polu – parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości zorganizowali spotkania, podczas których – wspólnie z przedstawicielami NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych – zastanawiali się nad tym czy „Polski rolnik ma przyszłość"?

Legnica

FOT. JOANNA MICHALAK

r e k l a m a

POMÓŻ ZEBRAĆ 100 TYSIĘCY PODPISÓW POD KANDYDATURĄ PAWŁA KUKIZA!

Ze strony internetowej kukiz.org pobierz i wydrukuj formularz poparcia. Wypełnione karty z podpisami przynieś osobiście lub wyślij niezwłocznie listem poleconym na adres: *Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pawła Kukiza, ul. Słowiańska 2, 59-300 Lubin, województwo dolnośląskie.*

Jeżeli potrzebujesz pełnomocnictwa do zbiórki podpisów, wyślij maila na adres: podpisy@kukiz.org, w którym podaj swe dane: imię i nazwisko, adres zamieszkana, ewentualnie nr serii dowodu osobistego – dokument otrzymasz pocztą.
Koordynacja zbiórki podpisów: Paweł Wybierała, tel. 792-873-958.

ry

Takie zapewnienie złożyła senator tej partii, Dorota Czudowska.

ształcony

FOT. JOANNA MICHALAK

Liderzy PO, wraz z wolontariuszami, zbierają podpisy także na ulicach Legnicy.

rowskiego, który ubiega się o reelekcję w wyborach na prezydenta kraju.

Na briefingu prasowym pojawili się niemal wszyscy radni miejscy PO, którzy na co dzień ze sobą ostro rywalizują. Z jednej strony byli Grażyna Pichla i Jacek Kiełb. A z drugiej Jarosław Rabczenko, Maciej Kupaj i Krystyna Barcik. **(JOM)**

WIEPRZOWINA!

o jemy

akt, że jesteśmy postrzegani główjako region przesłowy, wcale nie nacza, że na naym terenie nie ma ników. A takich amy tu wielu i ich że trapią problezauważają lecka senator Doro- Czudowska i głowski poseł Wojech Zubowski. boje mocno krykują rządy koali- PO-PSL i ich „pokę miłości" rówież w kwestiach dozących rolnictwa. Ich zdaniem dotąd zcze żadna władza szczuła tak na sie- poszczególne gru- społeczne, jak to dzieje teraz. Stąd wielu Polaków potuje na protestująch rolników czy górów. – Dlaczego protujemy, bo dopadł s kryzys i jesteśmy minusie – przyznaArtur Mackiewicz, olnośląskiej Solirności Rolników Inwidualnych. – Nie doba nam się obrót mią w naszym kraktóry jest nieszczeli nieprecyzyjny. I się wię, że przez siem lat rządów Platmy, nie stworzono temu, który by te estie zabezpieczał – daje.

Rolnik podaprzykład wykupu 500 hektarów ziemi w Rosochatej w gminie Kunice, gdzie kapitał zachodni nie otrzymał zgody na wykup tych terenów, stąd – żeby ominąć opór samorządu rolniczego – teoretycznie obniżono udział kapitału niemieckiego w tym podmiocie, by te grunty nabyć. Ostatecznie obszar i tak trafił w obce ręce poprzez tzw. polskie słupy, które tylko figurowały w dokumentach, jako rodzimi nabywcy.

Wtóruje mu poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jego zdaniem polską ziemię wykupują bogatsi od nas i dotowani z różnych źródeł Holendrzy czy Niemcy. Dlatego większość chętnych do nabycia tych ziem gospodarzy, posiadających niewielkie gospodarstwa rolne, nie ma szans na powiększenie swego areału.

Sytuacja – zdaniem parlamentarzysty – ma się pogorszyć w maju przyszłego roku, kiedy obrót gruntami rolnymi zostanie całkowicie uwolniony i wówczas można się spodziewać zmasowanego wykupu polskich ziem.

Rolnicy – bo zarówno Artur Mackiewicz, jak i poseł Jan Krzysztof Ardanowski prowadzą gospodarstwa rolne – podawali bardzo konkretne przykłady problemów, z którymi boryka się większość tzw. drobnych rolników, czyli takich, którzy posiadają po kilka hektarów ziemi. Tłumaczą, że każdy rolnik, który chciałby bezpośrednio nam sprzedać mięso czy jajka, jest… przestępcą. W Polsce, jako jednym z niewielu europejskich krajów, istnieje zakaz tzw. sprzedaży bezpośredniej. Stąd często nie jesteśmy świadomi, że kupując kurę od indywidualnego gospodarza… uczestniczymy w procederze.

Gospodarze konferencji prasowej, jak i spotkań z rolnikami w Serbach i Legnickim Polu, ubolewali, że polski rząd nie robi nic, by uchronić polskich producentów i konsumentów żywności przed napływem produktów spoza kraju. Jak przekonuje poseł Jan Krzysztof Ardanowski, już w tej chwili większość wieprzowiny, która pojawia się na polskich stołach, produkowana jest w Danii, a wszystko za sprawą przejęcia przez Skandynawów chociażby takiego potentata, jak „Sokołów". – Myślimy, że kupujemy polską żywność, a to często nieprawda – uświadamiają organizatorzy spotkań.

W spotkaniu w Serbach uczestniczyli ponadto przewodnicząca Rady Powiatowej Dolnośląskiej Izby Rolniczej powiatu głogowskiego, Alicja Mochol-Kędziora oraz Bogusław Barnaś z rolniczej Solidarności. Szefowa RPDIR przypomniała, że główne bolączki rolników, to także spadek opłacalności produkcji, brak kontroli nad żywnością sprowadzaną z zagranicy czy nadmierna biurokratyzacja.

– Chcemy wprowadzić gwarancje dzierżawne, jak we Francji, by rolnicy prowadzili działalność na gruntach dzierżawionych, co powstrzymałoby wyprzedaż ziemi obcokrajowcom. To jest pomysł – zapowiedział wiceszef komisji sejmowej, który w pewnym momencie stwierdził, że „dopóki jest ta władza, to nic nie wyjdzie".

Joanna Michalak, Urszula Romaniuk

Polska Miedź zapewnia, że nie rezygnuje ze społecznej odpowiedzialności, jedynie inaczej pogrupowała swe dobroczynne przedsięwzięcia

Szczodry biznes

KGHM. „Dolnośląska szkoła matematyczna" czy „Piłka nożna dla każdego" – to część projektów, które będą realizowane przez Fundację Polska Miedź w najbliższych latach. Mimo zaangażowania w różne przedsięwzięcia – w ramach czterech dziedzin: sport i rekreacja, zdrowie i bezpieczeństwo, nauka i edukacja oraz kultura i tradycje – organizacja ta nadal będzie wspierać, w takim samym stopniu jak dotąd, osoby potrzebujące pomocy. W tym roku na działalność fundacji, z budżetu KGHM, przeznaczono 17 mln zł.

Prezes Fundacji Polska Miedź ogłosił, że w najbliższych latach kierowana przez niego organizacja skoncentruje się na realizowaniu różnych projektów na czterech płaszczyznach. Będą to programy z zakresu sportu i kultury fizycznej, nauki, edukacji i wychowania, ochrony zdrowia oraz kultury i sztuki. Jednocześnie zapewnił, że fundacja nie odejdzie od dotychczasowej formy niesienia pomocy finansowej swoim podopiecznym.

– Nie zmniejszymy na to ilości pieniędzy. Te projekty mają charakter porządkowy. Mają lepiej komunikować naszą działalność i chcielibyśmy, aby fundacja była jeszcze lepiej rozpoznawalna – mówi Marek Bestrzyński, prezes Fundacji Polska Miedź. – Niemniej jednak muszę podkreślić, że projekty były przedyskutowane i przeanalizowane pod kątem potrzeb społeczności lokalnej i one się wpisują w te potrzeby. Dlatego takie, a nie inne dziedziny zostały wybrane – dodaje.

W 2015 Fundacja Polska Miedź będzie dysponować kwotą 17 mln zł, które trafią do niej z budżetu KGHM. – Nie oszczędzamy. To jest nasza powinność. Chciałbym, żeby zostało to zapamiętane. Kodem genetycznym naszej firmy, oprócz zarabiania pieniędzy, jest też pięknie się dzielić i fundacja daje nam taką szansę – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM.

Fundacja Polska Miedź rozpoczęła swoją działalność w 2003 roku. Od tamtej pory dofinansowała realizację ponad 2,5 tysiąca projektów i udzieliła wsparcia ponad siedmiu tysiącom osób. 117 mln zł, łącznie w ciągu dwunastu lat, fundacja przeznaczyła na rzecz rozwoju społeczności lokalnych. Według szefa Polskiej Miedzi, społeczna odpowiedzialność jest nieodłącznym elementem prowadzenia biznesu.

– To jest fundament dobrego i długotrwałego prowadzenia biznesu w danym regionie. CSR, czyli społeczna odpowiedzialność biznesu, to nic innego jak branie odpowiedzialności za to, co się dzieje w otoczeniu. Trzeba uczciwie powiedzieć, że każdy biznes niesie ze sobą ryzyko. A to jest próba dywersyfikacji tego ryzyka poprzez wspomożenie społeczności lokalnej – tłumaczy szef miedziowego koncernu.

Jednym z unowocześnień, wprowadzonych przez Fundację Polska Miedź, będzie możliwość składania wniosków drogą elektroniczną. – Po pierwsze, wnioski będą rozpatrywane szybciej. Chcemy też, by wszystkie znalazły się w bazie danych, dzięki czemu dostęp do nich, ich segregacja i weryfikacja umożliwią znaczne przyspieszenie procedur rozpatrywania wniosków – mówi prezes Bestrzyński.

Aby usprawnić proces rozpatrywania wniosków, w prace fundacji zaangażowano komisję ekspercką, z którą na miejscu będą konsultowane poszczególne przypadki.

Szczegółowe informacje dotyczące projektów oraz opis zasad udzielania darowizn osobom fizycznym i instytucjom można znaleźć na uruchomionej właśnie stronie internetowej. Fundacja zyskała również nowy logotyp, spójny ze zaktualizowanym wizerunkiem KGHM. Więcej informacji o działalności instytucji na: www.fundacjakghm.pl.

Edyta Drzymała

12 LAT FUNDACJI KGHM POLSKA MIEDŹ W LICZBACH:

2504
projekty zostały wsparte przez fundację kwotą 98 mln zł

7355
osób prywatnych otrzymało darowizny od fundacji o łącznej wysokości niemal 19 mln zł

117 mln zł
– niemal tyle łącznie fundacja przeznaczyła na rzecz rozwoju społeczności lokalnych

FOT. EDYTA DRZYMAŁA

– Aktywność naszej fundacji jest ważną częścią prowadzonych przez KGHM działań w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu – przyznaje prezes miedziowej spółki, Herbert Wirth. – Jesteśmy nierozerwalnie związani z Zagłębiem Miedziowym, dlatego chcemy rozwijać ten region i pomagać jego mieszkańcom – dodaje.

CZTERY NOWE PROGRAMY

Pierwszy projekt: „Twoje pięć minut – szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej", jest adresowany do uczniów pierwszych klas gimnazjum. Zajęcia poprowadzi wyspecjalizowana kadra medyczno-ratunkowa. Z kolei „Piłka nożna dla każdego", to inicjatywa promująca aktywność fizyczną wśród dzieci w wieku 5-6 lat. Do młodszych i starszych uczniów jest adresowany projekt „Dolnośląska szkoła matematyczna", promujący naukę tego przedmiotu poprzez koła zainteresowań. Natomiast w ramach obszaru „Ratujemy zabytki – pielęgnujemy tradycje", fundacja wesprze ochronę dziedzictwa narodowego.

NA PEŁNYM MORZU

Sławomir Mrożek

T48 teatr

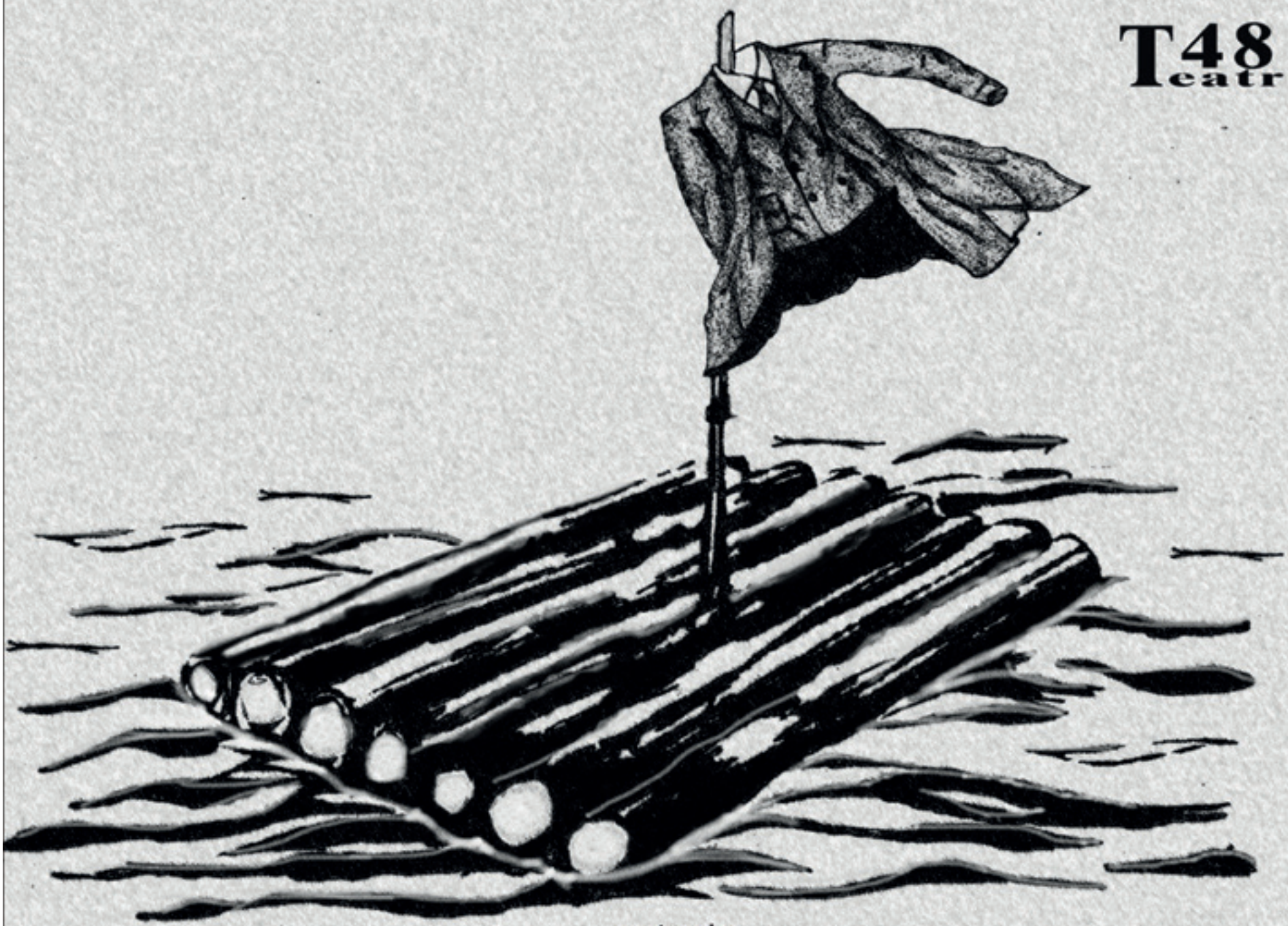

występują:

Marcin Chytry Szymon Dorabiała Mirosław Kłopotowski Paulina Łopatka Michał Poręba

reżyseria:

Piotr Poręba

28 marca, godz. 18:00

CK „MUZA", duża sala, bilety 15 zł

Liczba miejsc ograniczona! Miejsca na scenie.

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 lub na www.ckmuza.eu

Zawodowy strażak **najpopularniejszym sportowcem**

PLEBISCYT. Kickbokser Paweł Biszczak został bohaterem gali wieńczącej siódmą edycję Plebiscytu Sportowego, organizowanego przez portal lca.pl i dwutygodnik „Gazeta Legnicka".

Zawodowy strażak, który w ubiegłym roku został również odznaczony za uratowanie ludzkiego życia, w dorocznym głosowaniu na najpopularniejszego sportsmena powiatu legnickiego triumfował w nim po raz drugi z rzędu! W historii tej zabawy taki sukces nie udał się jeszcze nikomu.

Sportowa gala była najbarwniejszym wydarzeniem towarzyskim ostatnich miesięcy. Na sali nie zabrakło znamienitych gości, w tym Jacka Będzikowskiego, drugiego trenera polskiej kadry szczypiorniastów, którzy niedawno zdobyli brąz na Mistrzostwach Świata w Katarze. Pochodzący z Legnicy szkoleniowiec został okrzyknięty Osobowością Roku.

Wśród trenerów triumfował Dariusz Skwarek, specjalista od piłki halowej, a w kategorii młodych sportowców zawodniczka karate Barbara Dylewicz z legnickiej Tory. Czytelnicy wybrali ponadto najpopularniejszych sportowców z poszczególnych gmin powiatu legnickiego. W Chojnowie wygrał Kacper Jędraszczyk (piłka nożna), w Prochowicach Grzegorz Zieliński (piłka nożna), w gminie wiejskiej Chojnów Sylwia Kupczyk (jeździectwo WKKW), w Krotoszycach Natalia Kowal (karate), w Kunicach Radosław Wroński (piłka nożna), w Legnickim Polu Adam Wasilewski (piłka nożna), w Miłkowicach Stanisław Kwiatkowski (piłka nożna), a w Rui Mariusz Kwapis (biegi długodystansowe).

(JOM)

W tym roku tort kroili Dariusz Skwarek, Paweł Biszczak oraz Barbara Dylewicz.

FOT. JOANNA MICHALAK

Cuprum LUBIN

Międzyszkolny Klub Sportowy „CUPRUM"

SEKCJA ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO

mkscuprum.lubin.pl

Czasu na odpoczynek, nawet w ferie, praktycznie nie było

Medalowy sezon Cuprum

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Sezon w tej dyscyplinie sportowej dobiegł końca. Ostatnie miesiące były niezwykle udane dla klubu MKS Cuprum Lubin.

Lubinianie minioną porę mogą zaliczyć nie tylko do bardzo udanych, ale i dość intensywnych. Łyżwiarze Cuprum niemal w każdy weekend startowali w różnych zawodach na arenach krajowych i międzynarodowych.

Czasu na odpoczynek, na przykład w ferie, praktycznie nie było. – Nie można zaplanować dla siebie dodatkowych rekreacji podczas ferii, ponieważ w większości spędza się je na najważniejszych zawodach, ale nie przejmuję się tym. Przez ostatnie lata właśnie tak wyglądają moje ferie, czyli zazwyczaj są to wyjazdy sportowe – mówiła pod koniec stycznia jedna z najlepszych zawodniczek Cuprum, Andżelika Wójcik.

To właśnie ona, wraz z klubowymi koleżankami Kają Ziomek i Patrycją Kmiecik, zdobyła srebrny medal w sprincie drużynowym podczas Mistrzostw Polski w Sprincie w Zakopanem. Kolejne udane starty lubinianki notowały podczas Pucharów Świata w Mińsku, Collalbo czy Warszawie.

Młodzicy MKS Cuprum Lubin wzięli przykład ze starszych koleżanek. Podczas zmagań w Sanoku Cuprum dodało do swojej kolekcji: brązowy medal na 1500 metrów, zdobyty przez Michała Krosnego, złoty medal w biegu drużynowym w składzie: Michał Krosny, Damian Adamczyk, Michał Grzyb oraz brązowy medal w biegu drużynowym dziewcząt w składzie: Nikola Dudziak, Aleksandra Kluk, Patrycja Lutek i chłopców w składzie: Dawid Milewski, Michał Tutka, Krystian Płaza. Grupa „młodych wilków" w Berlinie biła natomiast swoje rekordy życiowe.

Znakomity start naszych zawodników miał miejsce podczas Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Zakopanem, w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Kaja Ziomek zdobyła pięć złotych medali, na drugim stopniu podium stanęła jej klubowa koleżanka, Angelika Wójcik, która zdobyła tyle samo medali, tyle że ze srebrnego kruszcu. Kolejne krążki, tym razem brązowe, dołożyli Patrycja Zachariasz na 500 metrów i Adrian Wójcik na 3000 metrów (czwarte miejsce w wieloboju) w kategorii juniorów.

W klasyfikacji klubowej nie mogło być inaczej – pierwsze miejsce dla MKS Cuprum Lubin! Zawodnicy zgromadzili 85 punktów, o dwanaście wyprzedzając SNPTT 1907 Zakopane i o 23 SKŁ Górnik Sanok. W kategorii województw również triumfujemy – dolnośląskie przed łódzkim i małopolskim.

Łukasz Lemanik

FOT. ARCHIWUM KLUBU

r e k l a m a

BADMINTON EUROPE

MISTRZOSTWA EUROPY JUNIORÓW W BADMINTONIE

LUBIN, POLAND

26 MARCA - 4 KWIETNIA 2015

Nowa hala widowiskowo-sportowa RCS.

6 kortów

ponad 500 zawodników

9 dni rozgrywek

informacje na stronie:
polish-international.com

wejście i bilety:

26-28.03
wstęp bezpłatny

29-30.03
wstęp biletowany

31.03-2.04
wstęp bezpłatny

3-4.04
wstęp biletowany

bilety dostępne na:

TICKETPRO®
www.ticketpro.pl

ośrodek kultury wzgórze zamkowe
DOLNOŚLĄSKI ZWIĄZEK BADMINTONA
SPORT - ART
Polski Związek Badmintona Rok zał. 1971
BADMINTON EUROPE
YONEX
MIASTO LUBIN

www.zaglebie.lubin.pl

Przegrana w arcyważnym meczu

PIŁKA RĘCZNA. Niestety, play-offy po spotkaniu w Kwidzynie oddaliły się od piłkarzy ręcznych Zagłębia Lubin. Miedziowi przegrali z bezpośrednim rywalem w walce o ósemkę 26:33 (11:16) i do końca rundy zasadniczej czeka ich piekielnie trudne zadanie.

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Lubinianie w obecnym sezonie wygrywali z Kwidzynem dwukrotnie, w tym na terenie rywali w meczu Pucharu Polski. W najważniejszym starciu lepsi okazali się jednak zawodnicy MMTS-u. Choć początek wskazywał na wyrównane starcie, od piętnastej minuty – przy stanie 7:5 – kwidzynianie zaczęli pracować nad swoją przewagą.

Przyniosło oto efekt, gdyż to gospodarze wygrywali różnicą pięciu trafień. W drugiej połowie miedziowi musieli radzić sobie bez Olega Macharashviliego i Mikołaja Szymyślika, którzy odpowiednio w 20. i 30. minucie ujrzeli czerwone kartki.

Kiedy wydawało się, że sprawa wygranej jest praktycznie rozstrzygnięta, lubinianie zaczęli grać uważnie i skutecznie, co przyniosło efekt. W 40. minucie, po bramce Łukasza Kużdeby, było już tylko 19:21. Kwidzyn utrzymywał 2-3 bramkową przewagę do 50. minuty. Wówczas, po trafieniu Leszka Michałowa, mieliśmy 24:25!

Niestety, od tego czasu grali już praktycznie tylko gospodarze, którzy zdobyli sześć bramek z rzędu i było po meczu. Przed miedziowymi kolejny arcyważny mecz. Tym razem na własnym parkiecie Zagłębie podejmować będzie Stal Mielec.

Łukasz Lemanik

MMTS KWIDZYN 33:26 ZAGŁĘBIE LUBIN
(16:11)

MMTS Kwidzyn: Dudek, Kiepulski – Zadura 6, Nogowski 5, Peret 5, Klinger 4, Mroczkowski 3, Kryszeń 2, Pilitowski 2, Rosiak 2, Seroka 2, Łangowski 1, Szczepański 1, Jędrzejewski, Potoczny
MKS Zagłębie Lubin: Szamryło, Małecki – Halilbegović 7, Gumiński 4, Kużdeba 4, Marciniak 4, Wolski 3, Michałów 2, Stankiewicz 2, Czuwara, Macharashvili, Paluch, Przysiek, Szymyślik

Podział punktów w Elblągu

PIŁKA RĘCZNA. Szczypiornistki KGHM Metraco Zagłębia Lubin wracają z jednym punktem z niezwykle ciężkiego terenu. W Elblągu miedziowe zremisowały ze Startem 24:24 (13:11), choć niemal przez całe spotkanie prowadziły różnicą jednej-dwóch bramek.

W mecz lepiej weszły zawodniczki z Elbląga i po niespełna dziesięciu minutach gry prowadziły 5:2. Lubinianki szybko się otrząsnęły i w 17. minucie, po rzucie karnym wykorzystanym przez Annę Pałgan, wyszły na pierwsze prowadzenie w meczu – 7:6. Do końca pierwszej połowy byliśmy świadkami wymiany ciosów, a na tablicy wyników najczęściej widniał remis. Ozdobą meczu była bramka z 28. minuty, kiedy wrzutkę Kai Załęcznej w znakomitym stylu wykorzystała Joanna Obrusiewicz. Dwie bramki przewagi podopieczne Bożeny Karkut osiągnęły w ostatnich sekundach pierwszej połowy, po trafieniu Kingi Lalewicz.

W drugiej połowie niemal cały czas na prowadzeniu były lubinianki. Pomimo wielu okazji na odskoczenie rywalkom, miedziowym ta sztuka się nie udała. Najwyższe prowadzenie Zagłębia wynosiło nie więcej niż dwa trafienia. W końcówce emocje sięgnęły zenitu. Co prawda na dwie minuty przed ostatnią syreną było 24:22 dla podopiecznych Bożeny Karkut, ale miedziowym więcej bramek zdobyć się nie udało.

Elblążanki doprowadziły do remisu i zwietrzyły swoją szansę. To jednak lubinianki mogły wyjść na prowadzenie, ale rzut Kai Załęcznej obroniła bramkarka Startu. Rzut wolny dla gospodyń, już po końcowej syrenie, nie odmienił losów spotkania.

Łukasz Lemanik

Tym razem brazylijska rozgrywająca zdobyła dwie bramki.
FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

EKS Start Elbląg 24:24 (11:13) KGHM Metraco Zagłębie Lubin

Zagłębie: Tsvirko, Chojnacka, Maliczkiewicz – Załęczna 2, Piekarz, Pałgan 5, Obrusiewicz 5, Paluch 1, Lalewicz 3, Piechnik 1, Lima 2, Jochymek 5, Milojević.

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego
serdecznie zapraszają na

II BIEG PAPIESKI

26 kwietnia 2015

START BIEGU GŁÓWNEGO: godz. 18.18 spod Ratusza w Lubinie
DYSTANS: 5400 m

www.facebook.com/RCSlubin

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

organizatorzy:
URZĄD MIEJSKI W LUBINIE
STAROSTWO POWIATOWE W LUBINIE
GMINA LUBIN
RCS. Regionalne Centrum Sportowe

KREDYTY
GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, FIRMOWE

- BEZ PORĘCZYCIELI
- BEZ GRANIC WIEKOWYCH
- BEZ WSTĘPNYCH OPŁAT
- DLA OSÓB, KTÓRE TRAFIŁY DO BIK, KRD, ERIF, BIG
- DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZAGRANICĄ
- NA OŚWIADCZENIE I PIT
- CZYSZCZENIE REJESTRÓW BIK, KRD, ERIF, BIG
- MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT

OPROCENTOWANIE OD 4,99%
RRSO OD 7,98%

ODDŁUŻANIE
BEZPŁATNA ANALIZA

GWARANCJA PRODUKTÓW BANKOWYCH

WYNEGOCJUJEMY WARUNKI ZGODNIE Z TWOIMI POTRZEBAMI
ZAPEWNIAMY PEŁNE DORADZTWO

KWOTA KREDYTU	RATA
10.000 zł	137 zł
30.000 zł	342 zł
50.000 zł	577 zł
100.000 zł	1009zł

* przykładowe raty

Credit Consulting
Centrum Analiz Kredytowych

Zapraszamy od **poniedziałku** do **piątku** w godz. 8:00 - 17:00

Lubin, ul. Armii Krajowej 28a, I piętro
tel. **76 754 14 14** lub kom. **796 063 770**

RTBS

Kamienice
nowe mieszkania
na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Nie bądźmy obojętni
POMÓŻMY LENCE STANĄĆ NA NÓŻKI.

Nazywam się Lena Cholewa, mam zaledwie 3 miesiące. Urodziłam się z wrodzoną wadą rozwojową obu podudzi i stóp tzw. układ końsko-szpotawy stóp oraz z brakiem odcinka kości piszczelowej w prawej kończynie. Aby stanąć na nóżki muszę przejść szereg skomplikowanych operacji, których koszt to ponad 650 tys. zł. Rodzice przy pomocy ludzi dobrego serca i Fundacji „Kawałek Nieba" zebrali około 100 tys. zł. Jednak to za mało. Jeśli nie zbiorą wystarczającej kwoty czeka mnie amputacja nóżek.

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba"
Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374
Tytułem: „176 Lena Cholewa"

/ lenkacholewa

PO CIĘŻKIM BOJU JEDNAK LEPSI OKAZALI SIĘ KIELCZANIE

Świętokrzyska PORAŻKA

SIATKÓWKA. Aż pięciu setów trzeba było w Kielcach, aby wyłonić zwycięzcę pierwszego meczu drugiej rundy fazy play-off. W lepszym położeniu, przed rewanżem, znajdują się podopieczni Dariusza Daszkiewicza.

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Jak dobrze zaczniemy, to spotkanie z Cuprum Lubin będzie bardzo ciekawe – mówił przed meczem Grzegorz Pająk. Niestety dla Dolnoślązaków, słowa rozgrywającego Effectora znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Pierwszego seta lubinianie na pewno będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. W drugim nieco odbudowali swoje morale, wygrywając różnicą trzech punktów. Kolejne sety były już dużo bardziej wyrównane i po czterech odsłonach mieliśmy remis.

Tie-break od samego początku należał do kielczan. Na pierwszej przerwie technicznej było 8:5 dla gospodarzy. Świętokrzyska ekipa nie zamierzała zwalniać tempa i w decydującej fazie piątej partii prowadziła 11:7. Ostatecznie ekipa Daszkiewicza odniosła bardzo ważne zwycięstwo (15:12).

Łukasz Lemanik

Ivan Borovnjak nie był w stanie zatrzymać głodnych zwycięstwa rywali.

EFFECTOR KIELCE 3:2 CUPRUM LUBIN
(25:14, 22:25, 25:20, 22:25, 15:12)

Effector Kielce: Jungiewicz, Pająk, Staszewski, Penczew, Bieniek, Maćkowiak, Kaczmarek (libero) oraz Krzysiek, Janusz, Sufa, Takvam
Cuprum Lubin: Romać, Łomacz, Trommel, Borovnjak, Paszycki, Michalski, Rusek (libero) oraz Gromadowski, Gorzkiewicz
MVP: Sławomir Jungiewicz (Effector)

SŁABY WYSTĘP W BELGII

KOLARSTWO. Zwycięstwem Belga Krisa Boeckmansa zakończył się, prowadzący po brukowanych drogach, wyścig Le Samyn. Jedynym kolarzem CCC Sprandi Polkowice, który dojechał do mety, był Tomasz Kiendyś.
Ostatni z trzech brukowych, belgijskich wyścigów, w których jechała polkowicka ekipa, rozpoczął się od bardzo mocnego tempa. Podczas pierwszych 40 kilometrów nikt nie był w stanie się oderwać. W końcu ta sztuka udała się trójce: Ludwigowi De Winterowi (Wallonie), Gatisowi Smukulisowi (Katusha) i Thomasowi De Gentowi (Lotto Soudal). Wypracowali sobie prawie ośmiominutową przewagę.
Gdy do końca pozostało 65 kilometrów, na solową akcję zdecydował się De Gendt. Później od Smukulisa odpadł De Winter. Każdy z uciekinierów jechał zatem sam. Tymczasem peleton podzielił się na dwie części i żadnemu z kolarzy CCC Sprandi Polkowice nie udało się utrzymać z głównymi faworytami.
Zawodnicy z czołówki byli wchłaniani jeden po drugim. Ostatnim, który wrócił do peletonu, był kolarz Lotto Soudal (21 km przed metą). Pomimo późniejszych wielu ataków, o losach wyścigu zadecydował ostatni sektor brukowy. Właśnie tam odjechało kilku zawodników. Spośród nich najszybszy był Kris Boeckmans (Lotto Soudal), pokonując Gianniego Meersmana (Etixx – Quick Step) i Christophe'a Laporte (Cofidis). Tomasz Kiendyś przyjechał na 84. miejscu. **(DAM)**

NIESTETY, WCIĄŻ ZAWODZĄ

TENIS STOŁOWY. Coraz słabiej spisują się zawodniczki KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice, które w ligowej tabeli spadły już na piątą pozycję. Co więcej, w przypadku niekorzystnych wyników w zaległych spotkaniach bezpośrednich rywali, polkowiczanki mogą spaść nawet o dwa oczka niżej. Cztery kolejne porażki z zespołami z Tarnobrzegu, Sochaczewa, Częstochowy i Nadarzyna brutalnie zweryfikowały możliwości zespołu z Polkowic w tym sezonie. Niestety, w tych czterech starciach polkowiczankom udało się ugrać jedynie cztery partie, a przegrały ich aż dwanaście! Trzy z wygranych przez KGHM-ZANAM DWSPiT Polkowice partii było udziałem Magdaleny Szczerkowskiej, zaś jedna Natalii Matwiszyn.
Taki obraz zespołu powoduje, że polkowiczankom będzie bardzo trudno walczyć o podobne cele, co w zeszłym sezonie, gdy do samego końca mogły starać się o podium w rozgrywkach. Teraz przed nimi trzy ostatnie i bardzo ważne spotkania. Tylko zwycięstwa z MRKS-em Gdańsk, KS Bronowianką Kraków oraz w derbowym spotkaniu z akademiczkami z Wrocławia mogą uratować tegoroczne zmagania dla zespołu z Polkowic. **(DAM)**

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

W tym sezonie Natalia Michorczyk wygrała tylko trzy z piętnastu pojedynków.

Piłkarze halowi rozczarowali na Śląsku

FUTSAL. To nie był taki KGHM Euromaster Chrobry Głogów, jakiego chcieliby oglądać zagorzali kibice. Głogowianie szansę na punkty w starciu z GAF Jasna Gliwice zaprzepaścili w pierwszych dwudziestu czterech minutach, gdy przegrywali już 5:0. W końcówce, co prawda, udało się zmniejszyć straty, jednak wywieźć choćby punktu się nie udało.

Spotkanie, pomiędzy KGHM Euromaster Chrobry Głogów a GAF Jasna Gliwice, rozpoczął świetnie zawodnik zespołu z Gliwic – Marcin Kiełpiński, który po dwóch identycznych akcjach trafił najpierw w czwartej, a potem w trzynastej minucie. Chwilę później, na 3:0, podwyższył Denys Diemishev. Takim też wynikiem zakończyła się pierwsza połowa.

Moment po rozpoczęciu drugiej części gry było już 4:0, a swojego drugiego gola strzelił Diemishev. W 24. minucie w Gliwicach było już 5:0, a bramkę dla gospodarzy zdobył Dominik Śmiałkowski. Dopiero wtedy obudził się zespół KGHM Euromaster Chrobry Głogów, który w ciągu dziewięciu minut zdobył trzy bramki. Dla głogowian trafiali kolejno: Tomasz Urbaniak, Daniel Lebidziński oraz, z rzutu karnego, Grzegorz Nowak.

Doprowadzenie do stanu 5:3 to jedyne na co tego dnia było stać zespół Euromastera. Co więcej, szansę na wyrwanie choćby punktu były duże, bo głogowianie tylko w drugiej połowie zmarnowali pięć przedłużonych rzutów karnych. **(DAM)**

GAF JASNA GLIWICE 5:3 (3:0) KGHM EUROMASTER CHROBRY GŁOGÓW

Bramki: Kiełpiński (4' i 13'), Diemishev (14' i 21'), Śmiałkowski (24') – Urbaniak (27), Lebiedziński (34), Nowak (36)
GAF: Cielesta, Zdunek, Lutecki, Pautiak, Mizgajski, Śmiałkowski, Diemishev, Misiak, Dewucki, Kiełpiński, Ficek, Widuch, Płaczek, Rybitwa
EUROMASTER: Długosz, Plewko, Pietruszko, Urbaniak, Tomkowiak, Niedźwiedź, Nowak, Ł. Pieczyński, Lebiedziński, D. Pieczyński, Kaczmar, Herbuś

SWOIM RYWALOM NIE POZWOLILI ZDOBYĆ CHOĆBY SETA

Złotoryjanom wystarczy wygrać tylko jedno z dwóch spotkań rozgrywanych u siebie, by zostać mistrzem.

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Bliscy wygrania III ligi

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu finału dolnośląskiej III ligi siatkówki KKS Ren-But Złotoryja pokonał na wyjeździe ZTS Ząbkowice. Spotkanie przyciągnęło szeroką rzeszę kibiców, którzy do ostatniego miejsca wypełnili halę.

Sympatycy ZTS-u, mimo niekorzystnych wyników, głośno i żywiołowo dopingowali swych zawodników, którzy jednak do widowiska się ostatecznie nie dopasowali i ulegli 0:3. Mecz od początku do końca kontrolowali złotoryjanie.

Na parkiecie królowało doświadczenie, ligowe obycie i umiejętność oddzielenia emocji od gry. Mimo że błędy serwisowe mnożyły się zarówno po jednej jak i po drugiej stronie siatki, mecz był ciekawym i emocjonującym widowiskiem.

Tego dnia nie do zatrzymania był przede wszystkim Michał Białecki, który rozegrał swój chyba najlepszy mecz w sezonie i zasłużenie odebrał statuetkę za MVP spotkania. Był także najlepiej punktującym zawodnikiem KKS-u. Swoje trzy grosze dorzucili również libero Marcin Kozara, który świetnie przyjmował zagrywki rywali, oraz dzielący i rządzący na siatce rozgrywający Grzegorz Goryczka.

Największe emocje mieliśmy dopiero w trzeciej partii. Od stanu 9:16 dla KKS-u gospodarze rozpoczęli szaleńczą pogoń i doprowadzili do stanu 17:17. Kolejne piłki to gra punkt za punkt aż do wyniku 29:29, gdy wojnę nerwów wygrywali podopieczni Piotra Szarejki, triumfując przy tym w całym meczu 3:0.

Adam Michalik

ZTS ZĄBKOWICE	0:3	KKS REN BUT ZŁOTORYJA
	(-19,-19,-29)	

KKS: Pietrzak, Dykas, Goryczka, Białecki, Barowicz, Kania, Kozar (l) – Pokrywka, Lewicki, Biały, Szklarz, Haratym

Zagrali na trudnym terenie

PIŁKA RĘCZNA. Przegraną zanotowali szczypiorniści Chrobrego. Głogowianie, walczący o piąte miejsce przed fazą play-off, ulegli na wyjeździe Stali Mielec 22:30 (12:15).

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

Pierwsza połowa była w miarę wyrównana, choć to do gospodarzy należała nieznaczna przewaga. Do przerwy ekipa z Mielca wypracowała sobie trzy bramki przewagi, co nie mogło zapewniać końcowego sukcesu.

W drugiej połowie stało się jasne, że dwa punkty zostaną w Mielcu. Gospodarze zaczęli grać znacznie lepiej i szybko odskoczyli głogowianom na kilka bramek, co przyniosło im upragniony triumf.

– Przegraliśmy trochę za wysoko. Nie potrafiliśmy poradzić sobie z mieleckim kołowym, który rzucił nam sporo bramek. Graliśmy na ciężkim terenie, ale nie usprawiedliwia to nas do tego, żeby nie wykorzystać kilku stuprocentowych sytuacji. Wówczas wynik mógłby być lepszy – sumuje szkoleniowiec Chrobrego, Krzysztof Przybylski.

(ŁL)

PGE Stal Mielec	30:22	KS SPR Chrobry Głogów

Chrobry: Stachera, Kapela – Kaczmarek, Bednarek 2, Witkowski 1, Płócienniczak, Mochocki 1, Gujski, Tylutki 2, Biegaj 2, Babicz 7, Kandora 1, Kubała 2, Świątek 4

JAWORZANKOM TYM RAZEM SIĘ NIE UDAŁO

SIATKÓWKA. Zawodniczki Olimpii Jawor przegrały z KS AZS Politechniką Śląską Gliwice pierwsze dwa mecze w fazie play-off. Podopieczne Lesława Chrzanowskiego w obu meczach wywalczyły łącznie tylko jednego seta.

Akademiczki w rundzie zasadniczej zajęły drugą lokatę, czyli o oczko wyżej niż jaworzanki.

W związku z tym, że AZS zajął wyższą lokatę, to pierwsze dwa mecze odbyły się w Gliwicach. Obu tych spotkań dobrze wspominać nie będą z całą pewnością zawodniczki Olimpii.

Już w pierwszym meczu podopieczne Lesława Chrzanowskiego uległy swoim rywalkom 3:0. Mimo że w pierwszej i trzeciej partii prowadziły wyrównaną walkę z akademiczkami, jednak w żadnym momencie nie były w stanie bardziej zagrozić zawodniczkom z Gliwic. Najbliżej były tego w ostatniej trzeciej partii, gdy prowadziły 9:13. Chwilę później było już jednak 14:14 i AZS mógł kontrolować przebieg tego seta.

W drugim meczu walka była o wiele bardziej zacięta, niż w sobotnim pojedynku. Już pierwszego seta wygrała Olimpia, jednak w trzech kolejnych lepsze były akademiczki. Zwycięstwo gliwiczankom nie przypadło jednak łatwo, bo było już naprawdę blisko do tego, by jaworzanki prowadziły 2:0.

Po wygraniu pierwszego seta, w drugim podopieczne Lesława Chrzanowskiego prowadziły 14:17, jednak w ostatnim fragmencie tej partii gospodynie się przebudziły i potrafiły odnieść w niej zwycięstwo. Równie wyrównane były także kolejne partie, w których gospodynie wygrywały do 21 i 25, a całe spotkanie ostatecznie 3:1.

W tej fazie play-off rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw. Gliwiczankom brakuje więc już tylko jednej wygranej, by awansować do półfinałów. Kolejne spotkania pomiędzy Olimpią a akademiczkami odbędą się w Jaworze 21 i 22 marca. **(DAM)**

LEGNICA GOSPODARZEM FINAŁÓW!

PIŁKA RĘCZNA. Związek Piłki Ręcznej w Polsce przyznał Siódemce Miedź Legnica organizację turnieju finałowego Mistrzostw Polski Juniorów. Impreza odbędzie się w dniach 20-21 mara w hali przy ulicy Lotniczej.

Decyzję o lokalizacji turnieju Final Four, zarząd ZPRP podjął na środowym posiedzeniu. Siódemka Miedź otrzymała w tej sprawie oficjalne pismo, podpisane przez komisarza rozgrywek ZPRP, Bogusława Trojana.

– To miła niespodzianka i zaszczyt. Warto bowiem podkreślić, że po raz pierwszy finał juniorskich mistrzostw kraju rozgrywany będzie w formule Final Four. Ruszamy od razu z przygotowaniami do organizacji tej prestiżowej imprezy, jakiej w historii legnickiego handballu jeszcze nie było – mówi wiceprezes Siódemki Miedź Legnica Piotr Pęczek dla oficjalnej strony klubu siodemka.legnica.pl.

Turniej Final Four potrwa dwa dni. 20 marca Siódemka Miedź zmierzy się z Vive Tauron Kielce, a Orlen Wisła Płock z MTS Kwidzyn. Dzień później zwycięzcy zagrają o mistrzostwo Polski, przegrani o brązowy medal.

(ŁL)

KIBICE DRUŻYN LUBIŃSKIEJ I GŁOGOWSKIEJ MOGĄ BYĆ ZADOWOLENI. GORZEJ Z FANAMI LEGNICZAN

Nierówny start pierwszoligowców

PIŁKA NOŻNA. Ze zmiennym szczęściem radziły sobie zespoły z naszego regionu w pierwszej kolejce rundy wiosennej piłkarskiej I ligi. Bardzo ważne zwycięstwo zanotowało KGHM Zagłębie Lubin, szczęśliwy remis ugrał Chrobry Głogów, a srogie lanie od Dolcana Ząbki – i to na własnym boisku – otrzymała Miedź Legnica.

KGHM Zagłębie, dzięki zwycięstwu nad Wisłą, odskoczyło swemu rywalowi na trzy punkty.

Spotkanie pomiędzy Wisłą Płock a KGHM Zagłębiem Lubin było jednym z najważniejszych sprawdzianów w rundzie wiosennej I ligi dla obu zespołów, ponieważ rywalizowała ze sobą druga z trzecią drużyną tych rozgrywek. Zarówno Wisła jak i KGHM Zagłębie, po jesiennych zmaganiach, mieli po 38 punktów i trzypunktową stratę do lidera – Termalicy Bruk-Bet Nieciecza.

Pierwsza połowa nie była zajmującym widowiskiem. Bardziej niż słowo hit do tego meczu pasowało stwierdzenie „piłkarskie szachy". Dopiero w końcówce tej części gry przyśpieszyli miedziowi i dwukrotnie, za sprawą Aleksandra Kwieka, byli bliscy wyjścia na prowadzenie. Jednak zarówno strzały z 40 jak i 43 minuty okazały się minimalnie niecelnie i na stadionie im. Kazimierza Górskiego do przerwy mieliśmy bezbramkowy remis.

To, co nie udało się przed przerwą, to stało się dwadzieścia pięć minut po niej. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do piłki najwyżej wyskoczył Kwiek, który strzałem głową pokonał bramkarza gospodarzy i rozstrzygnął losy spotkania.

Szalony przebieg miał natomiast mecz w Chojnicach, gdzie miejscowa Chojniczanka mierzyła się z Chrobrym Głogów. Po przeciętnym meczu w pierwszej połowie, w drugiej gra zaczęła się rozkręcać. Tak się stało dopiero po wyciągnięciu przez sędziego Piotra Idzika czerwonej kartki w 67. minucie, którą otrzymał zawodnik gospodarzy. Nie przeszkodziło to jednak Chojniczance w wyjściu na prowadzenie na dziesięć minut przed końcowym gwizdkiem. Jakub Mrozik, oddając strzał zza pola karnego, pokonał bramkarza Chrobrego.

Osiem minut później straty, przynajmniej jeśli chodzi o zawodników, się wyrównały, bo z boiska musiał zejść za drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę Krzysztof Ziemniak. Wobec takiego obrotu sprawy wydawało się, że jest już po meczu. Ostatecznie tak się nie stało, bo w czwartej minucie doliczonego czasu gry, z rzutu wolnego, wrzucał Marcel Gąsior, a strzał głową Igora Szopy trafił w słupek. Na całe szczęście dla głogowian we właściwym miejscu stał Tomasz Zając i z bliska umieścił piłkę w siatce. Dla młodego zawodnika Chrobrego był to debiut w zespole, który przynajmniej z okazji strzelonej bramki zapamięta na długo.

Najsłabiej poradzili sobie natomiast zawodnicy Miedzi Legnica, którzy na własnym boisku przegrali z Dolcanem Ząbki aż 0:3. W pierwszej połowie legniczanie często próbowali zaskakiwać gości prostopadłymi podaniami za plecy obrońców. Miedź na prowadzenie w 21. minucie powinien wyprowadzić Szczepaniak, który pognał z piłką w pole karne, ale mając przed sobą tylko bramkarza uderzył obok bramki. Wychowanek Zagłębia miał również szansę pod koniec pierwszej części gry. Najpierw w 37. minucie uderzał szczupakiem nad bramką, a cztery minuty później strzał z przewrotki obronił strzegący bramki Dolcanu – Rafał Leszczyński.

Chrobry Głogów dopiął swego w końcówce spotkania.

Goście w pierwszej połowie tylko dwa razy zagrozili bramce Miedzi, za sprawą stałych fragmentów gry. W 28. minucie, po dośrodkowaniu w pole karne Miedzi, strzał z bliska dobrze wybronił debiutujący w legnickiej bramce 20-letni Dawid Smug. Niemal w identycznej sytuacji, w 45. minucie, młody golkiper był bez szans – piłkę zagraną w pole karne Miedzi przez Grzelaka z bliska do siatki skierował Matuszek i dał gościom prowadzenie.

W drugiej połowie zespół z Ząbek zagrał jak wytrawny bokser i zadał kolejne ciosy. W 67. minucie na 2:0, po błędzie legnickiej obrony, podwyższył Kądzior, a w 85. minucie wynik, po szybkiej akcji gości, prawą flanką ustalił Świerblewski. Miedź przegrała na własnym boisku z Dolcanem Ząbki 0:3 i z całą pewnością startu rundy wiosennej nie zaliczy do udanych.

W następnej kolejce Chrobry zmierzy się na własnym boisku z Wisłą Płock, KGHM Zagłębie w Lubinie z Wigrami Suwałki a Miedź Legnica na wyjeździe z Sandecją Nowy Sącz.

Adam Michalik

Wojciech Łobodziński był aktywny podczas meczu, jednak brakowało mu precyzji.

Poz.	Drużyna	Mecze	Z	R	P	BB	Punkty
1.	Termalica Bruk-Bet Nieciecza	20	13	5	2	36:14	44
2.	**KGHM Zagłębie Lubin**	**20**	**12**	**5**	**3**	**31:18**	**41**
3.	Wisła Płock	20	11	5	4	29:15	38
4.	Stomil Olsztyn	20	8	9	3	25:17	33
5.	Olimpia Grudziądz	20	9	5	6	27:24	32
6.	Flota Świnoujście	20	7	9	4	22:16	30
7.	Arka Gdynia	20	8	5	7	27:27	29
8.	Chojniczanka Chojnice	20	7	6	7	26:22	27
9.	GKS Katowice	20	8	3	9	27:25	27
10.	Dolcan Ząbki*	19	5	11	3	23:20	26
11.	Wigry Suwałki	20	6	7	7	19:21	25
12.	Sandecja Nowy Sącz*	19	6	5	8	28:31	23
13.	**Chrobry Głogów**	**20**	**6**	**5**	**9**	**25:33**	**23**
14.	**Miedź Legnica**	**20**	**6**	**4**	**10**	**23:31**	**22**
15.	Bytovia Bytów	20	5	6	9	26:32	21
16.	GKS Tychy	20	3	6	11	17:35	15
17.	Pogoń Siedlce	20	3	6	11	17:30	15
18.	Widzew Łódź*	18	1	6	11	12:29	9

* mecze Widzewa Łódź z Dolcanem Ząbki i Sandecją Nowy Sącz nie odbyły się w pierwotnych terminach

WISŁA PŁOCK 0:1 KGHM Z. LUBIN (0:0)

Bramka: Kwiek (69 min)
Wisła: Kiełpin – Stefańczyk, Sielewski, Radić (80 min Ruszkul), Hiszpański – Janus, Góralski, Zyska (70 min Szymiński), Ilijew, Darmochwał – Lebedyński (71 min Krzywicki)
Zagłębie: Forenc – Todorovski, Guldan, Dąbrowski, Cotra – Przybecki (90 min Stolarski), Ł. Piątek, Tosik (46 min Bonecki), Kwiek (78 min Janoszka), Woźniak – K. Piątek

CHOJNICZANKA CH. 1:1 CHROBRY GŁOGÓW (0:0)

Bramki: Mrozik (80 min) – Zając (90 min)
Chojniczanka: Misztal – Pietruszka, Markowski, Lisowski, Chyła, Gałązka (61 min Czerwiński), Zawistowski, Gancarczyk (87 min Iwanicki), Mrozik, Grzelak (46 min Siemaszko), Mikołajczak
CHROBRY: Prus – Ziemniak, Bogusławski, Byrtek, Samiec, Ilków-Gołąb (21 min Gąsior), Michalec, Hałambiec, Kościelniak (83 min Szopa), Sędziak, Zając

MIEDŹ LEGNICA 0:3 DOLCAN ZĄBKI (0:1)

Bramki: Matuszek (45 min), Kądzior (67 min), Świerblewski (85 min)
Miedź: Smug – Bartczak, Lafrance, Midzierski, Woźniczka, Bartoszewicz, Cierpka (81 min Zieliński), Garuch (72 min Feruga), Łobodziński, Szczepaniak, Labukas (72 min Chrzanowski)
Dolcan: Leszczyński – Cichocki, Długołęcki, Grzelak, Jakubik, Bartlewski (67 min Bajdur), Kądzior (87 min Gołębiewski), Osoliński, Matuszek, Piesio, Wiśniewski (61 min Świerblewski)

FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

14 MARCA
MODA
A SZTUKA
START: 15:30
// 15:30
Artyści baletu Teatru Muzycznego w Poznaniu
Balet „Zmienność uczuć"
Moda wieczorowa
// 16:30
Teatr Atrum
Spektakl „Diamentowe skrzypienia"
Moda sportowa i młodzieżowa
// 17:30
Teatr Tańca Alter
Spektakl „Piątka"
Moda dzienna
// 19:15
Polski Teatr Tańca
Spektakl "Sumo"
Bielizna
// 18:15
Kielecki Teatr Tańca
Spektakl "Niemen"
Moda dzienna, sportowa, wieczorowa
Organizator:
CUPRUM arena
Patronat medialny:
Wiadomości Lubińskie
www.lubin.pl
Radio Elka
Patronat honorowy:
Muza
Wykonawcy:
Teatr Tańca ATRUM
Polski Teatr Tańca Polish Dance Theatre
alter